

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 13 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „*Tygodnika Ilustrowanego*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborom treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski „*Tygodnik Ilustrowany*“, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	1 „	84 „
	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował tyt. wachmistrza żandarmerji, Wojciecha Zbarańskiego, kancelistą c. k. Namiestnictwa i przydzielił go do służby przy c. k. starostwie w Pilźnie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych: Cyryla Tchórzewskiego i Eugeniusza Korwina, w tym samym charakterze służbowym, pierwszego z Sokołowa do Kalwaryi, drugiego z Krzeszowic do Andrychowa, i zamianował kancelistami do prowadzenia ksiąg gruntowych: podoficera rachunkowego I klasy 9 pułku piechoty, Bazylego Bieleckiego, przy Sądzie powiatowym w Sokołowie, zaś podoficera rachunkowego I kl. 56 pułku piech., Michała Studenckiego, przy Sądzie powiatowym w Krzeszowicach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „*Kwitoczka. Darunek dla młodości*“. Wporiadkuwaw Kost' Fed'kiw. U Lwówi 1891. Nakładem ruskoho Towarystwa pedagogicznoho“, w poczet książek, dozwolonych na premia i do bibliotek szkół ludowych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 czerwca.

W Anglii zanoszą się na znaczne zmiany w organizacji przyszłych stronnictw parlamentarnych. Widać to z przynależności rozmaitych obozów do przyszłej walki wyborczej, która jakkolwiek rysuje się dopiero w przyszłości nieokreślonej stałym terminem, zajmuje wszakże żywiej, niż toczące się obrady w parlamencie, zdradzające ogólne zmę-

czenie. Rząd torysowski uporem swoim, jak mówią jedni, wytrwałością, jak powiadają inni, odniósł ważne zwycięstwo i utorował drogę konserwatywom w nadchodzącej walce wyborczej.

Zwycięstwem ważnem, gdyż świadczącym o przewadze bystrości politycznej torysów, jest uspokojenie wichrów społecznych w Irlandyi. Wbrew twierdzeniom Gladstona, uznać musieli sami jego zwolennicy najzapaleńsi, że kilka lat polityki stosowanej w Irlandyi przez torysów, zmusiło ludność do szanowania praw obowiązujących. Rząd konserwatywny przeprowadzając to, uznał również, że nadszedł czas zniesienia stanu wyjątkowego i zniósł go, zatrzymując ustawy wyjątkowe tylko w niektórych okęgach. Drugim krokiem, nadającym rządowi przewagę wśród kół wyborczych irlandzkich, jest przyjęta ustawa o skupie ziemi, ażeby liczny stan czynszowników bez roli, zamienić przy pomocy państwa na wieśniaków, przywiązanych do ziemi.

Wynikiem tej akcyi rządu i stronnictwa konserwatywnego, jest zmiana taktyki obozu liberalnego, zmiana bardzo jaskrawa. Przedewszystkiem liberalizm angielski ochłodził bardzo dla kwestyi Home-rule; powtórę w niektórych sprawach, jak przy częściowem uwolnieniu od opłaty na rzecz szkół elementarnych, uznawał dobre chęci gabinetu i głosował za tym półśrodkiem, przynoszącym jednak ulgę ludności. Potrzebie, w najświeższym programie, wydanym przez gladstonistów, nie ma ani wzmianki o Irlandyi, o autonomii lub krzywdzeniu tej części kraju, co dotychczas stanowiło jeden z punktów bardzo obszer-nych.

W programie wspomnianym, zatytułowanym: „*Czego chcą liberalni?*“ przedstawia stronnictwo aż szesnaście rozmaitych projektów reform, z których mała tylko część obliczona jest na

szersze warstwy, inne zaś projekta, obrachowane jedynie na pewne kółka, któreby chciało pozyskać przy zbliżających się wyborach. Pomiedzy innymi przyrzekają liberalni podnieść handel, upiększyć mieszkania klas robotniczych, zwalczać ubóstwo i nędzę wszelkimi środkami w ten sposób, by Anglia mogła być silną, szczęśliwą i wolną.

Dochodzi nakoniec wiadomość o nowem zupełnie stronnictwie irlandzkim, któreby w przyszłym parlamencie stanowiło środek parlamentu w Westminsterze. Nowe to stronnictwo byłoby przedewszystkiem rzymsko-katolickiem. Weszliby do niego tak konserwatyści, jak liberalni, byle tylko należeli do obozu katolickiego. Nowa ta organizacya ma być wynikiem narań biskupów irlandzkich, którzy postanowili wystąpić zarówno przeciw parnellistom, jak narodowcom. Nowe to stronnictwo postanowiło popierać jedynie kandydatury ludzi majątnych, którzyby nie potrzebowali zapomogi od stronnictwa. Jeżeli nowe te organizacye doczekają się urzeczywistnienia, to trudno będzie przed stanowczym wynikiem wyborów przewidzieć, z jakich żywiołów składać się będzie przyszła większość parlamentarna w Anglii.

Rada Państwa.

(XXV posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 18 czerwca. (Kor. *Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 15.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, odpowiada na interpelacyę Masarzyka z dnia 6-go maja, w sprawie nieludzkiego obchodzenia się z wychodźcami czeskiemi w Wirginii. Wedle odpowiedzi, wiadomości dziennikarskie,

40)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEŃ KOBIETY

ulożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część druga.

XXXIV.

(Ciąg dalszy).

Wśród śmiechu i wrzawy uderzono w kieliszki. Byłam prawie nieprzytomna. Gorący dym z tytoniu, i wyjątkowa moja sytuacya; pozbawiały mnie prawie zmysłów. Chciałam kilka razy powstać i uciec z tej atmosfery, ale myśl, że się dla kogoś poświęcam, powstrzymała mnie. Myślałam o bohaterce angielskiego romansu, a sytuacya moja w tej chwili była rzeczywiste romantyczna. Do tego wesołość pani Izy dodała mi odwagi, i pokrzepiła siły, które mnie już opuszczały.

— Na cześć aniołów pokoju! — zawołał pan Achil.

— Na cześć aniołów! — powtórzyła wesoła drużyna.

Trącono w kieliszki.

— Zgadza się na ten toast, — zawołała pani Iza — ale pod warunkiem, że pokój jest zawarty!

— Któżby mógł się oprzeć aniołom — odparł pan Achil — pokój zawarty! Przystąpmy do dzieł pokoju!

— Zawieszenie broni i zaprzestanie kroków nieprzyjacielskich na całej linii — dodała pani Iza.

— Przymierze przyjaźni, zaczepne i odporne! — wołała wesoła drużyna.

Wychylono kieliszki. Zamrożony szampan uderzył mi do głowy. Pani Iza była wesoła i dowcipna. To podtrzymało moją przytomność. Przyczyniała się do tego myśl, że poświęcam się dla drugiego, który za to wieczną wdzięczność przechowa dla mnie, że spełniam czyn taki, jaki spełniła bohaterka w angielskim romansie!

Widząc, że poświęcenie moje już się spełniło, chciałam odejść, ale pani Iza tak była szampanem i dobrym skutkiem swego planu rozchochocona, że o tem słyszeć nie chciała.

Siedziałyśmy jeszcze czas niejaki, wychyliłyśmy jeszcze po jednym kieliszku — wreszcie powstałyśmy do odwrotu. Na nieszczęście lokaj gdzieś się zapodział, to znów stróż twardo zasnął. Minęło dosyć czasu, zanim dostałyśmy się do bramy. Stróż otworzył nam z tym samym dziwnym uśmiechem, a na ulicy spotkałyśmy znów czekających na otwarcie bramy kilku mężczyzn. Ciekawem spojrzeniem odprowadzili nas do karety, a nawet patrzali za nami, gdy już kareta była zamknięta.

Tym razem podróż wydała mi się krótką. Byłam prawie nieprzytomna.

W domu czekał na nas ojciec. Pani Zenobia zdrzemnęła się trochę na fotelu.

— Czemuż tak długo? — zapytała zbudzona.

— Wszystko dobrze! — odpowiedziała wesoło pani Iza.

— Chwała Bogu, — rzekł ojciec — ale nie potrzeba o tem wiele mówić.

Byłam tak zmęczona, że mi się nie mogła utrzymać na nogach. Nic nie widziałam przed sobą, tylko duże, czarne plątki latały mi przed oczyma. Posadzka chwiała się podemną.

Zdawszy opowiadanie tego, co zaśzło, na panią Izę odeszłam do mego pokoju.

Sama nie wiem, jak i kiedy zasnęłam.

XXXV.

Nazajutrz zbudziłam się zmęczona i niespokojna. Czułam dziwny wstręt sama do siebie. Zapewne jakieś sny straszne dręczyły mnie w nocy, bo wszystkie nerwy drgały we mnie, jakby po przestraszeniu. Miałam pragnienie, którego ugasić nie mogłam, ani wodą, ani herbata. Przy herbacie nie mówiła pani Zenobia o wczorajszej wycieczce. Moje zmęczenie przypisywała dusznej atmosferze salonu, w którym odbywała się zabawa kostiumowa. O samej zabawie nie mówiłyśmy z sobą, jakby coś nas od tego wstrzymywało. Wkrótce odeszła pani Zenobia do swego pokoju, a ja zostałam sama.

Wyjrzałam przez okno, na ulicy nie było nic ciekawego. Ludzie szli tam i napowrót, doróżki jechały tam i nazad. Tylko niebo było dzisiaj nie zwykłe. Ciepły wiatr, zwiastun niedalekiej wiosny, rozpychał chmury naładowane śniegiem, posyłając je na północ. Chmury opierały się, rumieniły się z gniewu, pęciły ze złości, ale wiatr rozdzierał je na szmaty i rzucał na krawędź widnokręgu. Po każdym przedarcu wyłaniał się kawał błękitnego nieba, z którego rozsypywały się po czarnych dachach snopy złotych promieni.

Przypatrywałam się temu igrzysku, a widok tego ustawicznego ruchu uspakajał nieco moje nerwy.

Z tej kontemplacyi pobalowej wyrwały mnie szybkie kroki zbliżające się do budoaru. Nie mógł to być kto inny, jak tylko Sylwia. Znałam dobrze ten chód gorączkowy, te ustawiczne potykania się na posadzce i zaczepianie bucikami o przeszkody, które dla innych nie istniały.

Wpadła do budoaru, bez tchu, jak zwykle, rozrzuciła na wszystkie strony od razu swoje ubranie i stanęła nagle przedemną jak Świtezianka, wyłoniwszy się z błękitnych fal jeziora.

— Pilno mi było do ciebie, — zawołała ściskając mnie i całując, — bo nie wiedziałam jak z twojem zdrowiem. Przebrzydził ten Egipcjanin! Spodziewałam się innego *tableau*! Widziałam cię wyobraźnią w godności królewskiej siedzącą, a jego kłęczącego u nóg twoich! Tymczasem... ale to nic. Nikt za siebie nie

na których opiera się interpelacja, są zupełnie bezzasadne.

Odpowiada także na interpelację Pacaka z dnia 9 go b. m. w sprawie niedozwolonego przez Namiestnika morawskiego zawiązania pewnego stowarzyszenia politycznego. Przyczyna jest, wedle raportu Namiestnika, że stowarzyszenie chciało ograniczyć się na jeden powiat, a mimo to dopuścić kandydatów do wyborów publicznych z innych także powiatów. Rekursu nie wniesiono, przeto też Ministerstwo nie może nic uczynić w tej sprawie.

Na porządku dziennym dalszy ciąg ogólnych rozpraw budżetowych.

Pierwszy dziś zabiera głos Minister skarbu, dr. Steinbach, którego mowę po dajemy wedle stenogramu poniżej sprawozdania.

Po panu Ministrze przemawia niepospolicie długo p. Szczepanowski, którego mowę w streszczeniu podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Po nim zabiera głos p. Lienbacher i wynurza przedewszystkiem wątpliwości swe co do nowego sojuszu Koła polskiego z „liberalną“ lewicą, które to wątpliwości nie ustają, dopóki wspólny program obu klubów nie będzie znany. Od siebie rozwija mowca program agraryjny. Mowa od Tronu w dwu ustępach wspomina o rolnictwie: raz tam, gdzie mówi o zorganizowaniu stanu rolniczego na obraz i podobieństwo cechów rzemieślniczych, drugi raz w zapowiedzi podwyższenia funduszu melioracyjnego. Co się tyczy owej organizacji, mowca nie ufa Rządowi, bo chodzi tu głównie o chłopów; a więc czeka pozytywnego projektu. Ważny dla chłopów jest także projekt o czynnościach handlowych z pokarmami i napojami; ale projekt ten już był wniesiony na sesji poprzedniej, a Rząd nie czynił nic, aby go załatwiono i doprowadzono do sankcji. W tym przeto duchu Rząd teraz powinien poczynić starania. Reformę podatków bezpośrednich Rząd także od bardzo dawna już zapowiada, ale jej nie widać. Bądź co bądź, program rządowy co do podźwignienia stanu włościańskiego wymaga uzupełnienia, a w przeprowadzeniu go powinny uczestniczyć wszystkie stronnictwa bez różnicy. Proponowany przez mowcę klub rolniczy nie przyszedł do skutku; mowca nie gniewa się o to, byle tylko mimoodosobnionego pochodzą stronnictw wszystkie razem stawały do boju za sprawę włościańską. Odpowiadając na dzisiejsze wywody Ministra skarbu, mowca z uznaniem wyraża się o chęci utrzymania w równowadze dochodów i wydatków skarbowych, ale ważniejszym wydaje się mu obniżenie podatku gruntowego, skoro od czasu regulacji tegoż podatku ceny produktów rolniczych ogromnie spadły, bo o jedną trzecią, a natomiast podniosły się ceny wyrobów przemysłowych. Podatek budynkowy klasowy także niekoniecznie powinien być obniżony, a niemniej należyłości skarbowe od przeniesienia własności. Taniej soli od bardzo dawna żąda parlament — napróżno. Bardzo ważna jest sprawa uregulowania zadłużenia gruntów włościańskich, a to w tym duchu, by chłopci długów robić nie potrzebowali i nie mogli dla utrzymania gospodarstwa w ruchu. Dałoby się to przeprowadzić przez zakłady hipoteczne, dające pożyczki niewypowiedziane za szczupłą opłatą doroczną i na niski procent. Państwo powinno pomyśleć o tem, bo samo przyczyniło się do wyrubowania stopy pro-

centowej własnymi długami. Mowca rozwija swe poglądy na przyszłe zakłady kredytu włościańskiego, a następnie rozodzi się o krzywdach chłopów z ustaw łowieckich i leśniczych, szczególnie o uciążliwości przepisów co do pielęgnowania lasów, które, gdyby chłop miał wykonywać je ściśle, zabrałyby mu całe lato tak, że nie mógłby pomyśleć o innej pracy. Nakoniec domaga się osobnego prawa (kodeksu) włościańskiego na wzór prawa handlowego dla stanu kupieckiego; ograniczenia egzekucji, jak już jest co do stanu urzędniczego, i innych instytucji stanowych dla włościan. Parlament powinien dopilnować tego wszystkiego w imię własnej powagi, bo chłopci już dyskutują kwestję, czy nie lepszy byłby absolutyzm.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 10. — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra skarbu dr. Steinbacha,

wygotowana dnia 18 b. m. w ogólnej dyskusji budżetowej, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Wysoka Izbo! Na zajmowanem przeze mnie stanowisku Ministra skarbu czuję się w obowiązku zabrać głos w ogólnej dyskusji nad preliminarzem budżetu; ale otwarcie wyznaję, że jestem w niej jakimś kłopotem. Jakaśkolwiek zaszła zmiana między teraźniejszym a dawniejszymi rozprawami budżetowymi, w jednym punkcie równa się teraźniejsza dyskusja nad budżetem wszystkim poprzednim, to znaczy: o preliminarzu budżetu dotychczas przynajmniej nie nie powiedziano. (*Wesołość*). Jestem przeto w tej chwili zniewolony mówić poniekąd o rzeczy nowej (*Wesołość*), poruszając przedmioty budżetowe. (*Wesołość*).

Właściwie nie zdaje mi się, iżby sposób, w jaki zazwyczaj prowadzimy rozprawy budżetowe, zgadzał się z intencjami, któremi powodowano się przy stworzeniu konstytucjonalizmu. Albowiem konstytucjonalizm powstał właściwie na polu administracji finansowej, a stare doświadczenie poucza, że instytucja jakabądź tam najlepiej potrafi rozwinąć swe siły i najpiękniejsze mieć powodzenia, gdzie historycznie zapuściła korzenie. Może wolno mi nadmienić, że odzwierciedla się z tej i owej strony skarg na szczupły wpływ parlamentaryzmu główną przyczyną jest okoliczność, iż instytucja ta, jak wiele innych, lubi zajmować się rzeczami, do których natura jej niecałkiem jest zastosowana, a natomiast mniej lub więcej spuszcza z oka inne rzeczy, dla których byłaby najprzystatniejsza; do tych zaś, wielce szanowni panowie, należy rzeczywiście preliminarz budżetu. Ale *nitimur in vetitum semper cupimusque negata*. Wszakże to stare przysłówie, sprawdzające się we wszystkich dziedzinach.

To jednak mnie na mojem stanowisku, nie może być przeszkodą, bym nie mówił o budżecie; upraszam tylko wys. Izbę, żeby mi to wybaczyć zechciała. (*Wesołość*).

Mając tedy mówić o budżecie, który mamy w rękę, muszę przedewszystkiem wynurzyć panu sprawodawcy generalnemu (Bilińskiemu) serdeczną podziękę, że przedstawił preliminarz budżetu jako tak bardzo pomyslny. Wolno przecież i mnie to stwierdzić, nie ściągając na siebie pozorów samochwalstwa. Wiadomo bowiem wys. Izbie, że preliminarz

ten nie odemnie wyszedł, a przypada mi tylko rzecznictwo w zastępstwie mego poprzednika na urządzie. Budżet, jak tu się przedstawia, sprawia w rezultacie swym wrażenie dobre i pomyslnie, a mogę jeszcze dodać: budżet ten jest nader ostrożnie ułożony i w pozycjach swych bynajmniej nie jest przesadny. Przekonałem się o tem ściśle. Można więc powiedzieć: wyrachowana tu przewyżka dochodów nad wydatki rzeczywiście nie jest ułudna.

Taka sytuacja ma w sobie coś przyjemnego dla Ministra skarbu, a jednak trudno mi tak całkiem bezwarunkowo oddać się uczuciom, jakieby budżet ten sam przez się mógł wzbudzać. Pos. dr. Herbst niedawno w komisji budżetowej nadmienił, że każdy minister skarbu z natury jest pesymistą. Jego Ekscelencya sam przyznał, że pesymizm ministra skarbu wypływa z natury rzeczy; od siebie mogę to potwierdzić. Nikt bowiem lepiej od ministra skarbu nie zna niebezpieczeństw, na które budżet i równowaga w nim zawsze są narażone; a skoro minister dobrze wie o tych niebezpieczeństwach, skoro ustawicznie jednym rzutem oka musi je obejmować, łatwo pojąć, że wyraża się ostrożnie, że czyni co może, by podtrzymać pomyslny stan rzeczy. A oto proszę was, moi panowie, przejrzycie stenograficzne protokoły sesji teraźniejszej — wszakże ona nie długa jeszcze — proszę przedsięwziąć coś w rodzaju dodawania; jeśli to wszystko, czego się w najlepszej intencji — przynajmniej to otwarcie — żąda, ma się stać rzeczywistością! — Jak największą część z pomiędzy was, wielce szanowni panowie, tak i ja nauczyłem się jeszcze odciągania według starego prawidła; to zaś mówiło: 3 od 2, nie mogę, pożyczam sobie 1. (*Wesołość*). Gdyby na tem tylko polegała cała sztuka finansowa, wtedy zaprawdę źle miałyby się rzeczy z budżetem. Odpowie mi ktoś pewnie, że za wszystko, czego się żąda, można znaleźć wynagrodzenie w czem innem. Jeden z preopinantów wskazał mi konwersję 5-procentowego długu publicznego. Nie myślę rozbierać tu kwestyj, które powstałyby z okoliczności takiej konwersji; przypuszczam, że ona już dokonana; sam preopinant obliczył efekt na mniej więcej milion. A dalej ten sam poseł zwrócił mi uwagę na podatek giełdowy, którego wynikłość przez największych sangwiników obliczana jest na około 400.000 zł. Mam więc razem około 1.400.000 zł. — wobec owych żądań pewnie nie co innego, tylko krople w morzu.

Wczoraj jeden z mowców zwrócił mi uwagę, że, gdybym nie zdawał sobie jasno sprawy co do powetowania wielkich wydatków, powinienem udać się po radę do autora wykładu: „O obowiązkach własności“. (*Wesołość* — bo pan Minister sam jest tym autorem). Nie omieszkać w pewnych okolicznościach zasięgnąć tej rady. (*Wesołość*). Wszakże będziemy mieli sposobność niezadługo szczegółowej pomówić na ten temat, skoro sprawa reformy podatków bezpośrednich staje już na porządku dziennym, a w tym względzie wypadnie nam odwołać się do ofiarności licznych sfer naszych współobywateli. (*Bravo, bravo, z lewicy*). Ale chociażbym przypuścił, że wszystkie te sprawy załatwią się jak najpomyślniej i że płynące już dziś źródła dochodów skarbowych staną się lepszymi i obfitszymi, trudno z góry powiedzieć, iżby żądaniami, z którymi dotychczas już wystąpiono, można uczynić zadość w tej mierze, w jakiejby się pragnęło. Kazałem sporządzić krótkie tylko obliczenie co do tych rzeczy, których zażądano do tej chwili; muszę dodać, że obrachunek ten jest całkiem niezupełny, bo przy tak wielkiem mnożwie wniosków, nie można wydać sądu o wysokości ofiar zażądanych. O ile jednak wogóle osadzić się dadzą, obliczyłem, że wskutek wniosków dotychczasowych ubyłoby skarbowi 22,300.000 zł. (*szmery*), a przybyłoby wydatków także 22,390.000 zł., co razem uczyniłoby 44,690.000 zł. (*stuchajcie! stuchajcie!*), o którą to sumę budżet byłby gorszy od tego, który mamy pod ręką, a prztem jeszcze wcale nie było można obliczyć finansowej doniosłości mnożwa rzeczy, wniosków ogólnikowo stylizowanych, jako to: o obniżeniu podatku gruntowego, o zwolnieniu mieszkań robotniczych od podatków, o opustach podatkowe dla winnic, dalej o zbudowanie przekopu między Dunajem a Łabą, o wynagrodzenie dla gmin za prace w zakresie porocznym, o przyczynianie się Skarbu do kosztów ubezpieczeń robotników na starość i zniepełnienie, o wspomaganie gmin w utrzymywaniu biedaków, o podwyższenie dodatków aktywnych urzędników i t. d.

Widzicie moi panowie, znajduję się tu w położeniu niepomyślnem, i mogę teraz powołać się na to, że i mnie spotyka coś w rodzaju kolizji obowiązków, z której wyjść mogę tylko w ten sposób, że w obec obowiązków cudzej własności zachowam na oku przedewszystkiem obowiązek własnego stanowiska.

Jeden z preopinantów powiedział, że za czasów mego poprzednika na urządzie, administracja finansowa pod wieloma względami znajdowała się w rękę niektórych wyższych urzędników. Nie do mnie należy dochodzić tego; ale gdyby to miał być zarzut

dla tych urzędników, czego nie przypuszczam, jednoby na to odpowiedział. Sam przez dość długi czas byłem urzędnikiem, by poznać stopień zaparcia się samego siebie, jakiego stanowi urzędnicemu potrzeba; i wolno mi pewnie powiedzieć: największego zaparcia się samego siebie potrzeba w skarbowym wydziale rządowym; tu bowiem potrzeba największej gorliwości, największej energii, jak największej wiedzy, by dojść do celu, który największej części obywateli Państwa wydaje się celem negatywnym, a który nieodzowny jest dla bytu Państwa i dla pomyślności obywateli jego. Jeśli zaś właśnie ci ludzie zwracają wszelkie usiłowania ku temu, żeby upragnionego celu tego, dopiąć, i żeby zdobyte sukcesy zabezpieczyć, ja ze swego stanowiska tylko szczerze wdzięcznym im być mogę.

Odwroć teraz na chwilę rzecz tę, wzmą ją na wspak i pomówię, jak to w danym razie wam samym się przedstawia. Im większa jest sfera, o której żąda się ofiar, tem mniej ofiara uczuwana jest przez jednostki i tem mniejszy widzi jednostka skutek swoich żądań. Jeżeli ofiara wymagana jest od Państwa, żądają i pragną jej zewsząd. W chwili, w której chodzą o rozwinięcie tych ofiar, tak n. p., że z opustem podatku zniesionoby także dodatki, które pobierane bywają na rzecz kraju lub nawet na rzecz gminy, natychmiast podnosi się ze wszystkich stron protest, bo sfera, do której strona interesowana należy, jest stronie tej o wiele bliższa co do przyczyny i skutku, niż pod względem budżetu; w takim razie odczuwa ona o wiele więcej skutek, który miałby jej wniosek, i może jednostka prędzej jeszcze przystąpić na ofiarę dla całego kraju, zwłaszcza na ofiarę większą, niż na ofiarę dla gminy, w obec której każda jednostka staje się ministrem skarbu. (*Wesołość*). I łatwo pojąć, że ta sama tendencja, która nakłania administrację skarbową do jej zachowania się względem Państwa, uwydatnia się wtedy także u jednostki względem gminy. Dziwić się temu nie można, bo każdy identyfikuje się z tą sferą, do której należy, a to, na czego korzyść działać jest się powołanym, staje się nam miłym i cennym.

Dlatego nie wydawajcie zbyt surowego sądu o tem, co często fiskalizmem nazywacie; jest to w ogólności uczucie, które u jednostki łatwo zrozumieć można, a nawet uczucie, zasługujące na uznanie, bo jednostka ma obowiązek starać się o ogół, którym opiekować się jest powołana. Bądźcie przekonani, trudno nieraz wyprzedzić się uczuć, które wzbudza troska o budżet w tych, którzy do opiekowania się budżetem są z ramienia Państwa powołani.

A teraz pozwólcie mi przejść do niektórych kwestyj szczegółowych. Gdy mowa o budżecie, odzwierciedla się zazwyczaj tendencja, które zmierzają albo ku ulgom w ciężarach, nałożonych obywatelom Państwa, albo ku podwyższeniu prestaty skarbowych. Nigdy z góry powiedzieć nie można, na które punkta przedewszystkiem skierowane są życzenia. Uwydatnia się w tem stary objaw: zawsze najcięższym jest ten ciężar, który ktoś sam ponosi, a najpilniejsze bywa życzenie to, z którym ktoś sam się nosi. Jest w tem jednak wielkie niebezpieczeństwo dla Państwa i pomyślności jego, bo w takich okolicznościach stałoby się mogło, że polityka finansowa zawisłaby mniej więcej od przypadkowości, że do wywarcia decydującego wpływu na budżet byłoby przypadkiem powołane względy zawsze od wpływów komizacyjnych lub politycznych. Administracja finansowa naturalnie jest obowiązana — skoro z systematycznych względów wychodzić powinna — rzeczom takim sprzeciwić się w miarę sił swoich, a przy tem ściera na siebie często, mojem zdaniem niesłusznie, pozór surowości.

Układ preliminarza budżetowego w rzeczy głównej zawisł przedewszystkiem od dochodów skarbowych; co do tych, administracja finansowa może rozwinąć czynność pozytywną. Wydatki skarbowe natomiast rosną często także bez przyczynienia się administracji finansowej (*wesołość*); co do tych administracja finansowa często nie może uczynić nic innego, jak tylko zastrzeżać się w miarę możliwości, zwłoczyć ile możliwości, a prztem stawiać się ile możliwości niepopularną. (*Wesołość*). Takie ostatecznie jest powołanie administracji finansowej. Co się tyczy dochodów skarbowych, nie ma pewnie ani jednego, któryby nie był wystawiony na pewne zarzuty i niekorzyści. Przypominam sobie, gdy po raz pierwszy studiowałem umiejętność finansową, słuchałem wykładu bardzo mądrego i uczzonego profesora, który pod względem administracji finansowej tchnął trochę duchem negatywnym i który przy każdym wydatku skarbowym potrafił niekorzyści jego przedstawić w świetle najjaśniejszym. Ponieważ rezultat taki wprawiał mnie poniekąd w kłopot, zdobyłem się razu pewnego na odwagę zapytać go: Jeśli tak rzeczy się mają, więc z czegoż Państwo żyć powinno? Na to odpowiedział mi, że praktyka w tych rzeczach bardzo różni się od teorii (*wesołość*), i że Państwo ostatecznie jest zniewolone pokrywać wydatki swe z dochod-

odpowiada — *tout comprendre c'est tout pardonner!* Głupi ludzie, co oni wiedzą. I ty nic nie wiesz! Gdybyś wiedziała....

Sylwia przyłożyła tutaj rękę swoją do swojej piersi, potem szybko ją odrzuciła.

— Nic nie wiesz! — mówiła dalej jakby w gorączce, która była prawie jej naturą, — nic nie wiesz i wiedzieć nie możesz.... później przyjdzie i to! A jakie to zaraz wielkie rzeczy ludzie z tego robią, bo kobiecie nic nie wolno! Spójrz na kogo — to grzech! Zaśmiej się do kogo, osobliwie gdy masz ładne zęby — to grzech! A jeśli tam wewnątrz coś się zapali.... jeśli czujesz, że ten ogień pierś ci rozsadza, że nogi pod tobą mdleją, oczy mgłą się zasłaniają.... wtedy powiedzą: Przepadła i szybko odwracają się od ciebie!

Widocznie potracąły te słowa o moją rozmowę z Egipcjaninem w ostatnim pokoku na wczorajszym wieczorze.

— Nie zawsze potrzeba szukać przyczyn ukrytych, — rzekłam z uśmiechem, — gdzie rzeczy prostym sposobem dadzą się wytłómaczyć. Gdy w salonie panuje upał afrykański, mogą nogi wymówić posłuszeństwo, oczy przykryć się mgłą i głowa może się zawrócić.... bez żadnych, głęboko ukrytych przyczyn!

— Nie wytłómaczysz się — wydadzą wyrok, potępią!

— Któżby miał prawo?

— Wszystkie jesteśmy po za prawem! Nam nic nie wolno, nawet nie wolno zemścić!

— Mówisz, jakbyś coś wiedziała, a nie chciała powiedzieć!

— Przelekabyś się!... ale nic — sama się dowiesz.... tylko zaklinam cię, nie gniewaj się na mnie, nie rzuć na mnie kamieniem, bo na ciebie także rzuca.

Wybuchnęła płaczem i padła na kolana. Przyłożyła twarz do nóg moich.

— Nie gniewaj się, — mówiła z łkaniem, — nie przeklinaj nikogo, bo ludzie ciebie także przeklną!

Podniosłam ją z ziemi i przycisnęłam do piersi.

— Zlituj się: co ci jest? Ja ciebie nie rozumiem!

— O, zrozumiesz, — mówiła płacząc, — gdy będziesz płakała sama nad sobą....

— Cóż ci dolega!

— O, dolega, bardzo dolega!

— Cóż to jest?

— *C'est plus fort que moi!*

— Biedna!

Sylwia odgarnęła włosy z czoła a zasłoniwszy twarz rękoma, stała tak chwil kilka. Potem nagle odsłoniwszy twarz, zaśmiała się głośnym śmiechem. Resztki łez spływały jeszcze po twarzy zarumienionej, policzki były jeszcze ułożone do płaczu, ale usta rozwarły się wesoło, a z nich wybiegała cała kaskada wesołego śmiechu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dów, które *tant bien que mal* pobiera. Rze-
czywiście, tyle i ja dziś przyznać mogę, że
system dochodów skarbowych przedstawia się
pod wieloma względami jako wytwór histo-
ryczny, i że bardzo trudno, szorstko um
wstrząsać i od razu chcieć ucieleśnić cały pro-
grami przewrotu. Nie mogę zgodzić się na
zdanie, które kiedyś wypowiedziano; ale jak
wszystkie paradoksa, tak i to ma w sobie coś
prawdy, t. j. zdanie: każdy dawny dochód
skarbowy jest dobry, każdy nowy zły. Otóż
to właśnie znamie historyczne, które tu w spo-
sób przesadny znajduje wyraz.

Gdy rozpatrzyć się, wielce szanowni
Panowie, szczegółowo w dochodach skarbo-
wych, przekonacie się przede wszystkim, że
na wielkie zaczepki wystawiony jest nasz sy-
stem należności skarbowych. Nie prze-
cież, że ustawa o należnościach, jaka do-
tychczas jest w mocy, zwłaszcza w skutek
nieodzwonnych w biegu tylu lat rozporządzeń
dodatkowych stała się dziełem skomplikowa-
nem, które niepospolicie ściśle studiować
trzeba, żeby je pojąć i zrozumieć całkowicie.
Ale, wielce szanowni panowie, nie mniemaj-
cie tylko, iżby reforma ustawy o należno-
ściach przy systemie, jaki u nas jest już przy-
jęty, była rzeczą łatwą, iżby reforma ta mo-
gła być przyobleczona w postać prostą. Prawie
przekonany jestem, że w porównaniu z reformą
ustawy o należnościach skarbowych kwestya
reformy podatków bezpośrednich byłaby jes-
zcze rzeczą łatwą, skoro właśnie nasz system
należności skarbowych jest sam w sobie za-
wity i skoro szczególnie, o ile nie tyczy się
czystych opłat — bo przeciw właściwym
opłatom wcale nie zwracają się główne za-
rzuty — o ile więc chodzi o podatki od obro-
tów, ten system nasz zniewolony jest nakła-
niać się ściśle do życia prawniczego, które
dziś jest już bardzo zawite, skomplikowane,
i w ślad za poszczególnymi objawami życia
prawniczego chodzą ścieżkami, na które zwy-
czajna jurysprudencja wcale nie wstępuje.
Jak pozwoliłem sobie powiedzieć w komisji
budżetowej, ustawa o należnościach skarbo-
wych żyje życiem własnem, a chcąc wydać
sąd o tem życiu, trzeba głęboko w nie wni-
knąć. Mogę przeto powiedzieć tutaj tyle
tylko, że sprawa ta, której zresztą nie spuści
się z uwagi, jest bardzo trudna i że co do reformy
ustawy o należnościach skarbowych trzeba
będzie postępować bardzo ostrożnie, aby nie
stracić wielkiej części dochodów nieodzwonnych,
które Państwo mocą tej ustawy pobiera; al-
bowiem nie wiedziałoby, skąd dziś wziąć u-
zupełnienie tego ubytku. Że się myśli o ul-
gach, już wys. Izbie wiadomo. Starano się o
nie dopiero w ostatnich latach i po części
już je zaprowadzono.

Co się tyczy podatków pośrednich, mó-
wił o nich wielce szanowny pan poseł Men-
ger; a nie mogę zapuszczać się w rozbiór
jego wywodów bez wynurzenia mu naprzód
szczerzej podziękę za łaskawość z jaką o mnie
się wyrażał, tudzież bez wyrazu życzenia,
żeby nie był mówił o mnie zbyt pochlebnie.
Pod względem podatków pośrednich trudno
mi stłumić w sobie pewną uwagę. O ile do-
tychczas potrafiłem nabrać poglądu na rzecz,
mogę powiedzieć, że wielkie reformy, które
niedawno dokonały się w dziedzinie poda-
tków pośrednich, nie wykazują jeszcze rezul-
tatu całkiem stanowczego. Podatki pośrednie
znajdują się jeszcze pod wieloma względami
w stanie niezaspokojonym i nie można jeszcze
wydać na pewne sądu o przyszłym ich u-
kształtowaniu. W tym względzie nie mogę
jednak podzielać zupełnej zdania szanownego
pana posła. Tak n. p. o skutkach, które mia-
ło podwyższenie cen tytoniu, mogą być zda-
nia bardzo rozmaite. Wolno powątpiewać, czy
krok ten *a priori* był właściwy; ale zdaje mi
się, że liczby, które wielce szanowny pan po-
seł przytoczył na dowód swoich twierdzeń,
nie wystarczają, aby usprawiedliwić surowy
sąd, wydany przezeń przeciw owemu pod-
wyższeniu cen. Wolno mi pewnie na jedno
wskazać, mianowicie na to, że dochody ze
sprzedaży w roku 1889 w porównaniu z r.
1888 były o 1,900.000 zł. większe, zarazem
atoli — i tego wielce szanowny pan poseł
nie uwzględnił — zapasy fabrykatów w koń-
cu roku 1889 reprezentowały wartość o
2,200.000 zł. większą niż w końcu r. 1888,
tak że suma okrąglą 4 miliony stanowi w
r. 1889 właściwy skutek podwyższenia cen.
W wielkim przedsiębiorstwie kupieckim,
jakim jest monopol na tytoń, nie można sa-
mej liczby czystego dochodu uważać za nie-
myślny rezultat, trzeba wziąć do pomocy tak-
że liczby bilansu.

Co się tyczy dalszej kwestyi, poruszonej
przez wielce szanownego pana posła co do
podatku od piwa, miałem już w komisji
budżetowej sposobność o niej mówić. Na
uwagi wielce szanownego pana posła to je-
dno tylko odpowiem, że Rząd austriacki do-
wiedział się o przyjęciu odnośnej ustawy przez
obie Izby sejmu węgierskiego wtedy dopiero,
gdy już była uchwalona, że przeto Rząd au-
striacki nie mógł już uczynić niczego, aby
zapobiedz trudnościom, wynikającym z takiego
położenia rzeczy.

Co do podatku od wódki, o którym
wielce szanowny pan poseł także mówił, po-
zwoliłbym sobie zwrócić uwagę, że właśnie

co do niego, nie można jeszcze wydać sta-
nowczego sądu. Nie zdaje mi się, iżby uwa-
gi wielce szanownego pana posła, jakoby cała
korzyść nowej ustawy była po stronie Wę-
gier, zgadzały się z rzeczywistością. Można
przyznać, że węgierski kontyngens niższej
stopy podatkowej przewyższa konsumpcję tam-
tejszą; a nie myślimy dochodzić, czy z kon-
tyngensem austriackim rzeczy nie mają się
całkiem tak samo. Ale chociaż pytanie to
pozostawiam całkiem na uboczu, nie mogę zo-
dzić się z wielce szanownym panem posłem,
gdy mówi, że ponieważ konsumpcja węgier-
ska nie dochodzi wysokości kontyngensu, prze-
to nieskonsumowana część gorzałki węgier-
skiej musi być wywożona do Austrii. Ta kon-
kluzja, zdaje mi się, jest za daleko posunię-
ta; nie uchodzi wysnuwać jej z taką pewno-
ścią siebie. Liczby, które pod tym względem
mam pod ręką, nie pozwalają też uznać kon-
kluzji wielce szanownego pana posła za słus-
zną; albowiem — jeśli wolno mi kilka liczb
zacytować — ilość wyrobu gorzałki skontyn-
gensowanej w kampanii 1888/89 wynosiła w
Austrii 906.000 hektolitrow po 100 stopni,
na Węgrzech 773.000 hektolitrow; w kam-
panii 1889/90 zaś w Austrii 839.000 hektol-
itrow, na Węgrzech 688.000 hektolitrow. Ca-
ły natomiast wyrób po niższej i wyższej sto-
pie podatkowej wynosił w kampanii 1888/89
w Austrii 1,060.000 hektolitrow, na Wę-
grzech 879.000 hektolitrow, w kampanii r.
1889/90 w Austrii 1,044.000 hektolitrow, na
Węgrzech 900.000 hektolitrow. Z tych prze-
to liczb trudno doczytać się tego, co wielce
szanowny pan poseł konkluduje; w tym pun-
kie, jak mi się zdaje, posunął się za da-
leko.

Co się tyczy podatku od cukru,
wielce szanowny pan poseł uczynił, powie-
działbym, zarzut w tym mianowicie duchu,
że podatek ten nie jest skontyngensowany,
jak to z podatkiem od gorzałki się stało.
Wiadomo wam, wielce szanowni panowie,
skąd się wziął pomysł skontyngensowania.
Co do ustawy o opodatkowaniu gorzałki prze-
jęto go z Niemiec. Wśród obrad nad ustawą
o opodatkowaniu cukru, ile mi wiadomo,
nikt zgola nie wspomniął o kontyngensie.
Trudno pewnie twierdzić, jakoby sfery intere-
sowane nie były uczestniczyły w doprowa-
dzeniu ustawy tej do skutku. Jak wys. Izbie
wiadomo, dopuszczano je do udziału w sto-
sunkowo bardzo wysokim stopniu. Ale i po-
między, to nie można twierdzić, iżby co
do cukru produkcja była przeniosła się już z
Austrii na Węgry w takiej mierze, jak to
utrzymuje pos. Menger. Pod tym także wzglę-
dem liczby nie nadają się jeszcze do wysnu-
wania takiej konkluzji, choć przyznać muszę,
że nie mam jeszcze pod ręką tak jasnych
liczb co do wyrobu cukru, jakimi są owe
liczby, odnoszące się do wyrobu gorzałki. Mi-
mo to powiedzieć mogę, że dość znacznie
wprawdzie wzrosła się produkcja cukru na
Węgrzech, że jednak nie ma dowodów, przy-
najmniej dotychczas, które świadczyłyby o
obniżeniu produkcji cukru w Austrii.

Co się tyczy nakoniec podatków
pośrednich, wielce szanowni panowie,
jużem wspomnieli, że zbliżamy się ku epo-
ce reformy, a pragnąłbym, żeby skutek te-
niejszych prac przygotowawczych był pomyś-
niejszy, niż projektów, dawniej wnoszonych
do Izby. Gorliwości po stronie Rządu, jak
dawniej, tak i teraz, nie braknie. Mogę
w tym względzie powołać się na Najwyższą
Mowę od Tronu, która powiada, że nastał
czas sposobny do podjęcia na nowo pracy
około reformy podatków bezpośrednich i za-
dośćuczynienia powszechnemu życzeniu, żeby
ciężary były ile możności sprawiedliwie roz-
łożone. Muszę zwrócić uwagę, że jest tu
mowa o ile możności sprawiedliwym rozkła-
dzie ciężarów, a nie jest zapowiedziany re-
zultat reformy, któryby polegał na zmniej-
szeniu ciężarów podatkowych. Mniemam, że
i w tym względzie liczby mogą na zgodę
wys. Izby, gdy pozwolę sobie przytoczyć, że
rezultat ogólny, któryby polegał na obniżeniu
dochodów skarbowych z podatków bezpo-
średnich, w naszym stanie rzeczy wcale nie
byłby pożądanym, bo ubytek wypadłoby po-
wetować znowu podatkami bezpośrednimi,
których, choć nikt im nie zaprzeczy wiel-
kiego znaczenia w budżecie wielkiego Pań-
stwa, nie powinno się pomnażać w nadmiar
dlatego tylko, że pobieranie ich jest o wiele
łatwiejsze i wygodniejsze.

Trzeba więc co do podatków bezpo-
średnich — a jest to rzecz bardzo już pożąda-
na — starać się o sprawiedliwszy rozkład
ich. Celu tego, jak wypowiedziałem już
w komisji budżetowej, nie osiągniemy ina-
czej, jak tylko przez zaprowadzenie regresyj-
nego lub także i regresyjnego podatku osobisto-
dochodowego (*brutto*); a znowu trudno ina-
czej, jak tylko starać się, żeby z przewyżki
tego podatku po nad teieżniejszy podatek
dochodowy użyć jak największej części na
ulgi w podatkach realnych i w podatku za-
robkowym, mianowicie w klasach niższych.
(*Brawo*)

Ten więc, wys. Izbo, jest w ogólności
program, wypowiedziany w Mowie od Tronu
co do reformy podatków bezpośrednich. A te-

raz, wielce szanowni panowie, pozwólcie mi
jeszcze rzucić okiem na wydatki.

Widoki na przyszłość w ogólności nie
bardzo są pocieszające ze stanowiska ministra
skarbu. Przyznaję, że ze stanowiska wyższego
wydatki skarbowe, mianowicie na cele pro-
dukcyjne, są pożądane i łożone być powinny
ile tylko łożyc ich można. Prawda to, że
Państwo nie na to ma swoje dochody, żeby
je skarbić, żeby je gromadzić, lecz na to, że-
by ich pożytecznie używać. Ale ze stanowiska
administracji finansowej wolno mi pewnie
zwrócić uwagę, że to wzmaganie się wyda-
tków, objawiające się we wszystkich gałęziach
administracji Państwa, dosyć przysparza mi-
nistrowi skarbu kłopotów. Zważcie, wielce
szanowni panowie, jaka jest sytuacja. Wobec
przewyżki dochodów nad wydatki, jaką wy-
kazuje tegoroczny preliminarz budżetowy,
mogę wskazać na prawie już postanowione
nowe wydatki, które przewyżkę tę w zna-
cznej części pochłona. Przypominam wam
podwyższoną subwencję dla „Lloyda“, sub-
wencję dla Towarzystwa żeglugi parowej na
Dunaju, obniżenie taryf kolejowych, podwyż-
szenie funduszu melioracyjnego, przypominam
wam dalej wzmagające się ustawicznie wy-
magania etatu Ministerstwa oświecenia, Mi-
nisterstwa sprawiedliwości, budżetu Minister-
stwa spraw wewnętrznych; przypominam
wam, wielce szanowni panowie, wzmaganie
się wspólnych wydatków Monarchii, budowę
kolejowe, które nie mogą przecież pozostać
na zawsze zaniechane, jak są obecnie.

A nadto pozwalam sobie zwrócić uwagę
na ubytek w dochodach pewnych gałęzi ad-
ministracji. Nie będę mówił o reformie myt,
o której tu w wys. Izbie była już mowa, ale
przypominam prawdopodobne obniżenie się
dochodów z cel, które wyniknie na pewno co
do niektórych artykułów z nowej polityki
handlowo-tytarzowej. Przypominam nakoniec,
o czem już mówiłem, stan niegotowości co
do podatków pośrednich, które mogą przynieść
nam niespodzianki.

Gdy na to wszystko rzucicie okiem,
wielce szanowni panowie, ogarnie was
przynajmniej współczucie z Ministrem skar-
bu i nie weźmiecie mu za złe, gdy pilne
obowiązki urzędu jego zniwola go do niej-
kiej surowości i do sprzeciwienia się życze-
niom, które temu lub owemu wydadzą się
niepospolicie ważnemi, a może nawet ze sta-
nowiska ogółu zupełnie słusznemi. Otwarcie
wyznać muszę, wielce szanowna Izbo,
w takiej sytuacji mojej udaję się do was
także o pomoc. Od was także, wys. Izbo,
wolno mi pewnie spodziewać się poparcia,
tem więcej, ile że uczynił to również Cesarz
J.Mé, nasz Pan najmiłościwszy, gdy w Mowie
od Tronu tak was, wielce szanowni panowie
apostrofuje: „Po długoletnich usiłowaniach
poddło się zaprowadzić równowagę w bu-
dżecie. Cenny ten sukces zachować i ubezpie-
czyć jest zadaniem równie waszem, jak Rządu
Mojego“. (*Brawo*).

Wielce szanowni panowie! Proszę was
o łaskawe uchwalenie budżetu. (*Huczne bra-
wa*. — Ministrowie i wielu posłów wieszają
mowy).

Metropolita Dyonizy.

Ozłożeniu zarządu metropolity Dyonizego
ze Zwornika przynosi *Presse* niektóre szcze-
góły, wyjaśniające powody tego niezwykłego
faktu. Metropolita sprawował urząd swój od r.
1872, a ustąpienie jego lub usunięcie go było już
oddawna oczekiwane. Już bowiem po okupa-
cji Bośni i Hercegowiny odzywały się li-
czne na niego skargi, tak że patriarchat e-
kumeniczny w Konstantynopolu sam dążył
do usunięcia Dyonizego. Rząd krajowy w Bo-
śni zarządził dochodzenia, które dostarczyły
bardzo obciążającego materiału przeciw Me-
tropolicie. Zarzucono mu nie mniej jak 19
faktów sprzedaży urzędów proboszczowskich,
12 faktów dowolnego obsadzenia posad pro-
boszczowskich za pieniądze, i 11 faktów u-
dzielenia święceń, także za pieniądze. Oprócz
tego wykazano, że udzielił mnóstwo rozwodów,
wbrew prawu kanonicznemu, także za opłatą,
a wreszcie podniesiono skandaliczne szczegó-
ły z prywatnego życia ex-metropolity, które
bardzo podejrzaną na moralność jego rzucają
światło. Charakterystycznym jest, że dowodów
przeciw ex-metropolicie dostarczyli sami du-
chowni z jego dycezyi. Zarzucono mu także,
iż w ostatnich czasach można go było spo-
tkać wszędzie, gdzie tylko szło o urządzenie
jakiej antyrządowej demonstracji. Złożenie z
urzędu nastąpiło oczywiście za porozumieniem
się z patriarchatem ekumenicznym.

Radykalizm włoski i opinia większości.

Komitet utworzony w Rzymie z człon-
ków towarzystwa demokratycznego, ogłosił
swoją od dawna zapowiadaną odezwę, a z
nią razem odsłonił i swoją mądrość polity-
czną. Odezwą rozpoczyna się od uwagi, że
trójprzymierze jest tajemnicą, która ciąży na
Włochach, a której następstwem są uzbrojenia

i nędza kraju. Obiega pogłoska, że trójprzy-
mierze ma być odnowione. Obowiązkiem tedy
jest tych — mówią radykalni, którzy czu-
wają nad dobrem narodu, rozbudzić go ze
snu i odsłonić mu niedolę chwili obecnej.
W dalszym ciągu mówi odezwą: „Czy mimo
tego naród chce trójprzymierza? Czy chce
naród pokoju zbrojnego, towarzysza nędzy
ogólnej? Czy chce naród tajnego traktatu,
któryby go doprowadził do celu nieznanego,
albo popchnął do wojny, której sobie nikt
nie życzy? Odpowiedź jego powinna być
otwarta i zwięzła, powinna brzmieć: tak,
albo nie! Demokracja czeka z ufnością tej
odpowiedzi, gdyż jest ona warunkiem wol-
ności i niezależności.“ Na odezwie podpisany
jest p. Bovio i pięciu innych znanych rady-
kałów.

Dzienniki włoskie wydają o powyższym
objawie opinię następującą: *Tribuna* pisze:
Komitet Towarzystwa radykalnego należy do
tej frakcji, która nigdy nie ukrywała niena-
wisci swojej do trójprzymierza, okoliczność
zaś ta panom owym nie wyjdzie na korzyść,
ale na szkodę. Ażeby zwołać plebiscyt prze-
ciw trójprzymierzowi, potrzebaby zwołać i zgro-
madzić wszystkie stronnictwa, a jeżeli do
tego nie przyjdzie, to oczywiście, że wszyscy
powiedzą, iż to przysługa dla interesów je-
dnej frakcji, ale nie usługa oddana krajowi.

Opinione oświadcza: Żądanie, ażeby
politykę zagraniczną robić na placach pu-
blicznych, to szczyt rozumu, na który zdoby-
ła się ta partya. Zwolennicy radykalizmu
przejęli się widocznie zbyt głęboko starym
frazesem, że Włosi są wnukami Macchia-
vella. Co tu zresztą rozprawiać — cele trój-
przymierza są dostatecznie znane, więc też i
narodu nie potrafią radykalni obalamować.

KRONIKA

Lwów, 20 czerwca.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Balner**,
generalny inspektor obrony krajowej, przybył
we czwartek o godzinie 6 wieczorem do Kra-
kowa z Tarnowa, wraz ze świtą. Na dworcu
powitali Najd. Arcyksięcia: JE. komendant kor-
pusu Krieghammer, p. delegat Kuczkowski i dy-
rektor policyi dr. Korotkiewicz. Jego Ces. Wy-
sokość zamieszkał w Grand-Hotelu, skąd o go-
dzinie 7 wieczorem udał się do pałacu „pod
Baranami“, celem odwiedzenia hr. Karoliny Za-
moyskiej, z domu księżniczki Bourbon; w pa-
łacu zabawił do godziny 8½. Najd. Arcyksią-
żę pragnął także odwiedzić ks. Czartoryskich
na Woli, lecz ci udali się do Sieniawy. Wezo-
raj rano o godz. 8 Najd. Arcyksiążę w towa-
rzystwie JE. komendanta korpusu Krieghamme-
ra i świty udał się na Błonia, celem dokona-
nia inspekcji batalionu obrony krajowej; czyn-
ność ta trwała do godz. 11½. O godzinie 1
odbył się w Grand-hotelu obiad na 20 osób,
w którym wzięła udział generalicya, oraz za-
proszeni naczelnicy władz. Po południu o godz.
3 udał się Najd. Arcyksiążę powozem do ma-
jątku swego Izdebnik pod Kalwaryą, skąd prze-
jedzie dziś przez Kraków w powrocie do Wie-
dnia.

— **Protomedyk krajowy** dr. Meru-
nowicz wspólnie z posłem dr. Czyżewiczem zwi-
dzili wczoraj niespodzianie jako członkowie
komisji opieki nad obłąkanymi Zakład dla
chorych umysłowo zwłaszcza oddział męski
zakładu. W tych dniach zaś był dr. Meruno-
wicz w towarzystwie fizyka miasta dr. Pawli-
kowskiego w tutejszym szpitaliku dziecięcym
św. Zofii.

— **C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów**
ogłasza: Zwraca się uwagę korespondującej pu-
bliczności, że w czasie sezonu kąpielowego, t. j.
od 1 czerwca do końca września, istnieją w
miejscowości Żegiestów dwa urzędy pocztowe,
które dla rozróżnienia noszą odmienne nazwy
urzędowe, a mianowicie „Żegiestów dworzec“ i
„Żegiestów zdroj“. Korespondencje dla gości
kąpielowych należy przeto zaopatrywać dokła-
dnym adresem „Żegiestów Zdroj“, w przeci-
wnym bowiem razie winę opóźnień ztąd powsta-
łych strony same sobie przypisać będą musiały.

— **Depesza** nasza wczorajsza z Wiednia
z posiedzenia Izby posłów, zawierająca treść
przemówienia dep. dr. Ebenhocha w rozprawie
budżetowej, wyszła w druku w ten sposób, że
cały końcowy ustęp mowy dep. Ebenhocha mógł-
by być przypisany dep. Jaworskiemu. W nie-
właściwym miejscu zrobiono *a capite*, skutkiem
czego zdawać by się mogło, że dep. Jaworski
zabrał głos i przemawiał po raz wtóry w roz-
prawie generalnej. Tymczasem, co zresztą wy-
nika z treści przemówienia dr. Ebenhocha, na-
leżące do partji klerykalnej, powoływał się
on na złożone przez dep. Jaworskiego oświad-
czenie w sprawie szkoły wyznaniowej i dalej
mówił, iż pragnąłby, ażeby słowa jego były sy-
gnałem alarmowym w sprawie szkolnictwa, sy-
gnałem dla ogółu, gdyż w Izbie żądania ludu
katolickiego nie znajdują, jak twierdził, żadnego
uwzględnienia.

— **Ezamina dojrzałości** w c. k. wyż.
Szkołe realnej lwowskiej odbywały się od dnia 15

do 18 b. m. pod przewodnictwem rektora Politechniki p. Jana Frankiego, jako delegata władzy szkolnej. Do egzaminu przystąpiło 15 uczniów publicznych i 3 externistów. Za dojrzałych zostali uznani: Bielski Jan, Daszyński Stanisław, Giedroyc Tadeusz, Katz Jakób, Kuźmiński Leon (z wyszczególnieniem), Lang Tadeusz, Łacek Henryk, Mondschajn Adolf, Panenka Kazimierz, Południowski Franciszek, Świerczyński Kazimierz, Zaczkowski Kazimierz i Krzepowski Wacław (externista). — Trzej uczniowie publiczni i jeden externista otrzymali pozwolenie zdawania egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu w terminie wrześnieowym. Jeden externista został reprobowany na rok.

— **Ustne egzamina** dojrzałości odbywały się w c. k. IV. gimnazjum we Lwowie, od 12 do 19 b. m. pod przewodnictwem c. k. profesora Uniwersytetu lwowskiego Dra Ludwika Cwiklińskiego. Do egzaminu ustnego przystąpiło 34 uczniów publ. i 1 eksternista, razem 35.

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali: Dobija Józef, Gubrynowicz Władysław i Szwed Teofil.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Arłamowski Stanisław, Białobrzęski Władysław, Białoskórski Michał, Groman Kazimierz, Hrobni Jan, Jasieński Józef, Król Jan, Kromp Artur, Krzanowski Kazimierz, Landesberg Józef, Łomnicki Jarosław, Mazurek Paweł, Mrowiec Zygmunt, Murczyński Władysław, Radwański Ludwik, Rogalski Łukasz, Signal Dawid, Till Artur i Eidelheit Józef (ekst.).

Sześciu uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po feryach, 6 reprobowano na rok, a jednego bez terminu.

— **Wielka nawałnica** nawiedziła nasze miasto wczoraj po południu. Większa część ulic zamieniona była chwilowo w białe potoki. Ulewa przeszła znowu odbyciu się wielkiego koncertu czterech orkiestr na Wysokim zamku. Koncert ten, jak się dowiadujemy, odbędzie się w dniu, który później zostanie oznaczony. Nabyte już bilety zachowują swą ważność.

— **Komitet głodowy.** Zawiazany w styczniu 1890 r. pod przewodnictwem prezydenta miasta Lwowa, p. Edmunda Mochnackiego komitet dla niesienia pomocy ludności wiejskiej, dotkniętej klęską głodową, złożył dnia 12 b. m. sprawozdanie ze swej czynności tudzież rachunki sprawdzone i zestawione przez p. radcę Bałabana. Według tych rachunków zebrano ogółem na cel powyższy w gotówce 67.210 złr. 20 ct., nadto w naturaliach 300 kercy kartofli. Ze złożonego rachunku okazuje się dalej, że za pośrednictwem 14 Wydziałów powiatowych i 344 komitetów lokalnych wydano ogółem 66.366 złr. 24 ct., w czym mieszcza się już i koszta na druki, papier, portorya i t. p.

Komitet, przyjąwszy sprawozdanie i rachunki do wiadomości, uchwalił udzielić składającym rachunki absolutoryum, tudzież przesłać zestawienie rachunkowe z podziękowaniem komitetom współdziałającym w zebraniu funduszu; co do pozostałej zaś reszty kasowej w kwocie 843 złr. 96 ct. upoważnił pana prezydenta Mochnackiego rozdać takową gminom najbardziej dotkniętym tegorocznymi gradobiciami. Wreszcie uchwalił komitet pięć przedmiotów, pozostałych z wystawy szkieł, przekazać Kołu artystyczno-literackiemu we Lwowie

— **Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców** utworzyło w głównym Zarządzie swoim dwie sekcje, mianowicie: handlową i przemysłową. Zadaniem tychże jest praca nad podniesieniem handlu i przemysłu krajowego w ogóle. Kupcy i przemysłowcy kraju całego zechcą się z wnioskami w tym względzie odnieść wprost do głównego zarządu. Sekcja handlowa wybrała przewodniczącym p. J. Kazimierza Lewickiego, zastępcą p. Albina Soleckiego, a sekretarzem p. Antoniego Endersa. Sekcja przemysłowa zaś wybrała przewodniczącym p. Bolesława Długoszewskiego, zastępcą p. Bolesława Mikulińskiego, a sekretarzem p. Władysława Szykowskiego.

— **Wycieczka do Pragi.** Sokół lwowski otrzymał już stanowcze zezwolenie na osobny pociąg kolejowy ze Lwowa do Pragi. wraz z 50 pr. opustem od zwykłych cen jazdy. Pociąg ten nie będzie mieniał wagonów aż na miejsce przybycia, zatrzymując się zaś będzie, na każdej stacyi dla zabrania podróźnych. Z pociągu tego korzystać mogą wszyscy bez wyjątku, postarawszy się poprzednio o legitymacyjną kartę w kancelaryi Sokoła.

Oddziały towarzystw sokolich na prowincyi i w Krakowie otrzymają karty legitymacyjne wraz z instrukcją najdalej we wtorek dnia 23 bm.

Odjazd ze Lwowa dnia 26 bm. w piątek o godzinie 11:50 w południe, z głównego dworca. Z Przemysła 3:42, z Jarosławia 5:22, z Łańcuta 6:27, z Rzeszowa 7:03, z Tarnowa 9:49, w Krakowie 12:08 w nocy, przybycie do Pragi dnia 27 bm. w sobotę, o godzinie 6-tej wieczorem. Cena jazdy ze Lwowa do Pragi i z powrotem kl. II. 30:43 zł. kl. III. 15:96 zł.

Z pociągu korzystać mogą i ci, którzy tylko do Krakowa i z powrotem jechać zamierzają.

Bilet ważny na dni 14, powrót dozwolony wszystkimi pociągami z wyjątkiem pospiesznych.

Mieszkania w Pradze dla wszystkich członków towarzystw sokolich na przeciąg 3 dni bezpłatne; dla obcych za staraniem „klubu polskiego“ za umiarkowanym wynagrodzeniem.

Polacy złożą wieniec na pomniku Fr. Pałackiego, Sokoły polscy wieniec na grobach Fügnera i Tyrsza.

Wszelkich informacji udziela kancelarya „Sokoła“ od 6-8 wieczorem.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skala“, poprowadzone uroczystym nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, odbędzie się jutro, w niedzielę. Porządek dzienny walnego zgromadzenia: 1. Zagajenie i wybór sekretarzy zgromadzenia. 2. Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia. 3. Sprawozdanie wydziału Stowarzyszenia za rok ubiegły. 4. Sprawozdanie komisji kontrolującej. 5. Ustanowienie opłaty wstępu, wkładek tygodniowych i prowizji zwłoki od wkładek. 6. Sprawa oszczędności członków. 7. Uchwalenie rocznego budżetu przychodów i wydatków. 8. Wybór prezesa, wiceprezesa, dyrektora i członków wydziału. 9. Mianowanie członków honorowych. 10. Wybór kuratorów Stowarzyszenia. 11. Sprawa regulaminu Stowarzyszenia. 12. Wnioski członków.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: pugłares z 2 zł., 2 koszulę męskie i kalessony; srebrną łyżkę znaczoną E. L. — Zgubiono: pierścionek z brylantem i ametystem, w którym fotografia miniaturowa z napisem „dr. Alfred Biesiadecki“, jest wprawiona, tudzież 2 wisioriki z których jeden z lapisu lazuli, ma kształty gruszki, a drugi przedstawia głowę Sfinksa, oraz książeczkę z fotografią mężczyzny i dwójga dzieci; 10 metrów czarnej akamitki; wisiorę w kształcie kwiatka o 5 turkusikach, w środku żółto emaliowany, szpierutę z rączką skórzaną. — Zakwestyonowano: w Jaryczowie 9 b. m. klacz kasztanowatą, 8-letnią, ze żbiegami i wałachą, maści czerwonej z białym znakiem na czole, średniej miary, pochodzącą z niewiadomej kradzieży.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej** we Lwowie, dnia 20-go czerwca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 19 czerwca, do godziny 12 w południe dnia 20 czerwca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny ze wschodu, co do siły słaby (1—2), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (86 proc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 17.4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +16.9°C, najwyższa +22.6°C dziś przed południem, najniższa +11.8°C w nocy.

Wczoraj padał trzykrotnie deszcz ulewny połączony z grzmotami i błyskawicami, a raz z gradem przy silnym wietrze wschodnim. Rano mgła silna i rosa.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Sycylii; zwykła 775 do 770 w Moskwie; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Skandynawii.

Stan barometru, redukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 766 mm.

Prognoza na dobę dnia 21 czerwca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3), srednia temperatura doby będzie około +18.0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza będzie około 80 proc.; opad: deszcz z przerwami, powietrze niespokojne i skłonne do burzy.

W poniedziałek przejsie do pogody.

— **Klęska gradowa** nawiedzona została gminy powiatu stryjskiego: Tysowice, Orawczyk, Koziowa, Hołowicko, Tuchla i Libuchowa. — W uzupełnieniu relacyi naszej o strasznej burzy, która d. 9 b. m. przeciągnęła przez powiat kamionecki, donosimy, że najwięcej w tym powiecie ucierpiał gminy: Jazienica ruska, Nieznánów, Berbeki, Maziarnia wawrzkowa, Łapajówka, Łany polskie, Huta połonicka, Sielec, Jazienica polska, Ruda, Obydów, Połoniczna, Budki nieznanowskie i Łany niemieckie. Straty są bardzo dotkliwe nie tylko w ziemiopłodach i połamanych drzewach, ale i w obalonych przez burzę budynkach. Likwidacyę szkody zarządzone.

— **Klęska gradowa** nawiedzona została dnia 10 b. m. gminy powiatu samborskiego: Bukowa, Bylice, Czyżski i Szutowiska. Grad, wielkości jaj kurzych, zniszczył prawie do szczytu plony na roli i w ogrodach. Likwidacyę szkody zarządzone.

— **Przewiezienie zwłok ś. p. księżniczki Róży Czartoryskiej**, złożonych tymczasowo w kościele św. Salwatora na Zwierzyniecu, do grobów rodzinnych w Sieniawie, odbyło się d. 18 b. m. Po nabożeństwie, odprawionem na Woli, udała się rodzina do kościoła św. Salwatora i tu wydobyła trumnę złożoną na karawanie, zaprzężonym w cztery białe konie. Kondukt prowadził ks. kan. Oprzędek, proboszcz zwierzyniecki. Cały karawan obwieszony był wspaniałymi wiencami; na wiele z nich nie było już miejsca na karawanie, więc złożono je na postępującym w orszaku powozie ks. Marceliny Czartoryskiej. Służbę wóźniców karawanu pełnili krakowiaci w białych sukmanach i

białych krakuskach, jako przedstawiciele tego ludu krakowskiego, w którego otoczeniu księżniczka tak sobie za życia podobała. Za karawanem szli rodzice, księstwo Marcelowie Czartoryscy, babka księżna Marcelina Czartoryska, wuj ks. Alfons Chimay, oraz grono osób z rodziny Czartoryskich zaprzyjaźnionych i znajomych. Po przybyciu orszaku żałobnego na dworzec kolei, złożono trumnę do wagonu, wewnątrz biało obitego i zabezpieczonego kwiatami. Rodzina najbliższa towarzyszy zwołkom księżniczki do Sieniawy, gdzie w grobach rodzinnych złożone zostaną.

— **Powrót z Brazylii.** Z Lizbony donoszą d. 17 b. m., że parowiec „Köln“, wiozący emigrantów brazylijskich z Królestwa Polskiego, napowrót do kraju, przepłynął wczoraj tamtędy.

— **Jubileusz lekarza.** Bukowińskie Towarzystwo lekarskie święciło dziś piękną uroczystość. Prezes jego, dr. Włodzimierz Załoziecki, obchodził w tym dniu 25-tą rocznicę lekarskiego zawodu. Osobistość szanownego jubilata jest w społeczeństwie bukowińskim tak popularną, a w naukowym świecie powszechnie szanowaną, że uroczystość dzisiejsza przekracza ramy obchodu towarzyskiego, bo z sympatją i uznaniem dla solenizanta łączą się w niej szerokie sfery obywatelskie.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Paryżu Kazimierz hr. Ostrowski, w 63 roku życia. W Jeżowie, w pow. niskim, ks. jubilat Walenty Pado wicz, proboszcz jeżowski, prałat domowy papieża, kanonik, wysłużony dziekan rudnicki, b. inspektor szkół ludowych, wiceprezes Rady powiatowej niskiej, kapłan wielkich zalet serca i umysłu.

W Budapeszcie Karol hr. Wenckheim, zięć marszałka polnego hr. Radeckiego w wieku 80 lat. Żona jego, Fryderyka, zmarła już w 1866 r. Hr. Wenckheim był członkiem Izby magnatów.

W Jaszunach, majątku dziedzicznym, Konstanty Baliński, jeden z bardziej czynnych i poważanych obywateli. Zmarły był synem Michała Balińskiego, a wnukiem po matce Jędrzeja Śniadeckiego. Urodzony w 1833 r., po ukończeniu wydziału przyrodniczego w Uniwersytecie petersburskim, poświęcił się gospodarstwu rolnemu, przyczem dbając przedewszystkiem o rozwój przemysłu, założył najpierw u siebie wielką hutę szklaną, a ostatnimi czasy jedną z pierwszych w kraju fabryk masy drzewnej, do wyrobu papieru służącej. Niezależnie od tego przez lat kilka sprawował z wyborów urząd wiceprezydenta miasta Wilna, oraz kuratora szpitali, a jednocześnie przyjmował czynny udział w założeniu Banku ziemskiego wileńskiego, w którym, jako członek komisji szacunkowej, przez długie lata zasiadał. Zwłoki jego złożone zostały obok zwłok rodziców i brata dziada, Jana Śniadeckiego, na cmentarzu rodzinnym w Jaszunach.

— **Ze sportu.** Rezultat czwartego dnia wyścigów konnych na polu Mokotowskim, dnia 14 b. m., do biegu pierwszego o nagrodę „Rulera“ (Handicap) 600 rubli, z dystansem 2 wiorsty 133 sążni, ubiegali się 4 konie, z których pierwszy do mety dobiegł ogier gniady „Leszek“ Korczaka, drugi ogier gniady „Floridora“ Grabowskiego. W drugim biegu o nagrodę Towarzystwa: przedmiot srebrny wartości 200 rubli lub gotówką, z dystansem 2 wiorsty 133 sążni, stanęły u startu 4 konie, które dojeżdżały sami wojskowi. Goniwę z miejsca poprowadził bardzo dobrze ogier kasztanowaty „Clairmont“ pod kornetem Markozowem i pierwszy dobiegł do mety, mając za sobą drugą klacz gniadą „Elsę Moorchen“ pod kornetem Karnickim. — Następnie bieg, w dniu tym najważniejszy, o nagrodę specjalną zarządu stad. rządowych 3.000 rubli z dystansem 2 wiorsty 133 sążni. U startu stanęło 5 koni, z których bardzo dobrze wrożono o „Penelopie“ Dobrogosta. Pomimo to goniwę tę wygrał i pierwszy stanął u mety jeden z dwóch biegających jednocześnie koni Grabowskiego, og. kaszt. „Gierdawa“ mając blisko za sobą drugą dopiero klacz „Penelope“. — W biegu czwartym o nagrodę 500 rubli, z dystansem 2 wiorsty, startowały 4 konie; pierwszy lekko dobiegł do mety og. sk. gn. „Cadi“, drugi og. kaszt. „The-Bantherer“ Jana Reszkego. — W biegu o nagrodę „Concorde“ 300 rubli, z dystansem 2 wiorsty 250 sążni, dosiedli 5 koni sami panowie. Goniwę z miejsca poprowadził kl. gn. „Poślednia“, pod bar. Strombergiem i trzymała się ciągle na przedzie, mając za sobą w bliskości kl. gn. „Io“ hr. Orłowskiego i Wotowskiego, gdy przy ostatnim prawie narożniku wysunęła się nagle kl. kaszt. „May Flower“ pod sztabrotem. Kozłowiec i nie na żarty zaczął być groźną „Pośledniej“ w skutek jednak pęknięcia trenzli padł koń z jeźdźcem, który podobno rozciął sobie usta, a tymczasem „Poślednia“, ciągle pierwsza, pierwsza też stanęła na mecie. — Ostatni wreszcie bieg, o nagrodę „Sarbacane“ (Hurdle-race) 500 rubli najeźony był 8-ma płotami, i dystans był do przebiegnięcia 3 wiorsty. Bieg ten był niezwykle ciekawy, gdyż z pomiędzy 4 biegających w nim koni, goniwę z miejsca prowadził „Tirard“ a dopiero od ostatniego prawie narożnika wał sk. gn. „Le-Heron“ Jana Reszkego pod p. Rzewuskim, który trzymał się dotąd w znacznej odległości,

może 10 koni, nagle wysunął się naprzód i wśród oklasków stanął pierwszy u mety, mając za sobą kl. kaszt. „Aquila“ Dobrogosta.

Dnia 7 b. m. rozpoczął się w Carskim Siole sezon wyścigowy przy bardzo brzydkim powietrzu, a pomimo to przy dość licznych udziałach publiczności. Trzy pierwsze niedziele tego sezonu są przeznaczone wyłącznie dla biegów gentelmeńskich, które tu redukują się do wyścigów oficerskich, a odbywają się także i później razem z wyścigami dżokejskimi. Nagrody, przeznaczone przez Towarzystwo wyścigów konnych dla getelmenów, wynoszą w bieżącym sezonie około 32.000 rubli, dla wyścigów zaś dżokejskich około 93.000 rubli, czyli razem około 125.000 rubli. Z sześciu rozgrywanych nagród w dniu 7 b. m. cztery zostały zdobyte przez konie, pochodzące ze stajen znanych hodowców, a mianowicie: „Concette“ i „Rade-gast“ chowu hr. L. Krasieńskiego; „Emeryt“ chowu hr. A. Potockiego i wreszcie sędziwy, dobrze znany w Warszawie „Czatarton“, ze stada hr. Branieckiego. Główną nagrodę, która wynosiła 1000 rubli, wygrał właśnie „Czatarton“, bijąc o pół długości dzielnego „Générala“ ze stada pp. Dorożyńskich i obicującego steeple-ra „Kalaisa“ rotm. Listowskiego w 3-wiorstowym steeple-chase.

— **Leczenie raka.** Ze Sztokholmu donoszą, że profesor Rosander wyleczył dwóch chorych na raka w płucach, za pomocą limfy własnego wynalazku.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 f. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru letniego. Podobamy się niewątpliwie wszystkim, i autorom i artystom-wykonawcom, gdy powiemy, że wczoraj wszystko i wszyscy mieli powodzenie. Miałą powodzenie „Zemsta bogini“ satyra na tle klasycznym Pawła Ferrier, w której publiczność liczenie w teatrze zebrana, miała przyjemność powitać panią Stachowicz, po raz pierwszy występującą po chorobie. Artystka wyglądała pięknie w stroju bogini-pośłanki i zalotnym uśmiechem skutecznie wabiła starego cynika Dyogenesa, który porzucałszy swą beczkę, złożył jeden dowód więcej jak łatwo „na mężczyźnie zemścić się kobiecie“: chciał brać „kobietę jak rybę przez usta“, a wpadł sam w sidła i wołać musiał: „Grecoy, zamknij oczy!“ co odpowiada mniej klasycznemu, ale równie prawdziwemu wykrzyknikowi: „Mazurkiewicz, bój się Boga!“ bo i teraz często „w oświaty wykincicie, tak samo się dzieje, jak ongi — w Korynzie!“ Dyogenesem był p. Chmieleński jak zawsze bardzo poprawny w sumiennej grze swojej. Nie łatwą wcale rolę oddał z należytym efektem, we właściwym tonie a mówił wierszem doskonale, która to sztuka coraz bardziej u nas zanika!...

Po „Zemście bogini“ nastąpiła „Zemsta pupila“... przepraszam: „Pupul pupila“, jednoaktówka p. Adolfa Abrahamowicza. Rozpoczęto ją szczęśliwie. Już p. Trapszo zaczął z powodzeniem grać rolę męża panny Sznazanki, która miała iść na próbę teatru amatorskiego, czemu p. Trapszo bardzo się sprzeciwiał; już panna Pankiewiczówna przybyła z rolą w ręką a płomieniem w oku namawiać p. Sznazankę do buntu przeciw woli despotycznej małżonki, gdy w tem... lunął deszcz rzęsy i odbijając się silnie o dach teatru, taką sprawił wrzawę, że nie nie pomogły wszelkie wysilenia, — głosy artystów stłumione, nie dochodziły do uszu ciekawych słuchaczy... Z galerii ozwały się entuzjastyczne brawa a deszcz widocznie tem zachęcony lał z coraz większą siłą. Kazano zapuścić kurtynę, p. Zboński wyszedł oznajmić, że przedstawienie na nowo się rozpocznie, skoro deszcz pozwoli, — a deszcz lał, aż go wreszcie zagłuszyła dźwiękiem i brzękiem orkiestra...

Po tej przerwie rozpoczęło „Pupila“ na nowo. Rzecz ta dzieje się w wielkiem mieście, które, jak to z treści farsy wnosić można, znajduje się — w dziedzinie prawa — pod panowaniem kodeksu Napoleona czy też nowszych ustaw francuskich, — mowa tu bowiem jest ciągle o „radzie familijnej“ ustanawiającej kuratele. Pod kuratelą jest p. Franciszek (Trapszo) mąż Elżbiety (p. Sznazanka), która dawniej była artystką dramatyczną, a dziś pragnie grać w teatrze amatorskim, na co nie chce pozwolić małżonkowi, obawiając się opiekuna. Zaczem małżonkowie się kłócą, Pan Franciszek wniosł do rady familijnej podanie o zniesienie kurateli, chciały więc, aby on i żona jego zachowali się bardzo poważnie, a tembardziej że równocześnie oskarżył swego opiekuna, iż jest bierbantem i marnotrawcą. Ta jego opinia zdaje się uzasadnioną, gdyż p. Prosper, (p. Zboński), który wnet pojawia się na scenie, zdradza od razu lekkomyślną swą naturę, oświadczaając się

kolejno to Elżbiecie, to Malwinie. Zawikłanie polega na, *qui pro quo* — p. Prosper bierze bowiem Malwinę za żonę swego pupila, który tymczasem wyjednywa za pośrednictwem swego dzielnego adwokata Narcyza (p. Milewski) zniesienie kurateli; a rada rodzinna przekonawszy się, że opiekun jest rzeczywiście lekkomyślnym, poddaje go kurateli i opiekunem naznacza — dotychczasowego pupila... Jak to się wszystko stało? — nie pytamy; — jest dużo ruchu i werwy w tej farsie, która wywoływała co chwila wybuchy śmiechu, a na końcu burzę oklasków. Autorka kilkakrotnie wywoływano. Farsa ta — pisana podobno bardzo dawno i bez współprawnictwa, — nosi cechę, właściwego p. Abrahamowiczowi humoru i talentu, tak sympatycznego lwowskiej publiczności. — Grano tę farsę doskonale. Szczególniej p. Zboński jako Prosper „podtusiasty birbant” był bardzo komiczny. Panna Sznazanka i p. Trapszo grali rolę małżonków z należytem akcentem, — kłócili się szczerze i jeszcze szczerzej godzili się, bardzo czule — przy końcu.

„W Dzienniczku Justysi”, wdzięcznej komedynie J. Kościelskiego, wystąpiła w roli Justysi panna Stan. Dziwytówna, jak zawsze swobodna i więcej wczoraj niż kiedykolwiek pieśczośliwie szczebiocząca — co jednak jeszcze nie jest tym odrębnym, indywidualnym typem naiwności, którego stworzenia drogą obserwacji i studyów, wymagać można od uzdolnionej debutantki. Żaden ruch, ani jeden akcent nie nowy; wszystkie „grymasiki” znane, w niczem jeszcze nie widać działania samodzielnego talentu. Rozwijać się on może niewątpliwie, jeżeli debiutantka pochwali i oklaski przyjmować będzie jako zachętę, a uwagi jako życzliwe wskazówki, podniecające do wytrwałej pracy i zwłazsza w początkach, konieczne.

„Consilium facultatis” odegrano na końcu z powodzeniem. Kasprzem Bolbeckim był p. Feldmann, który mówią szczerze — pozwolił roli grać za siebie... Rola wyborna, szczerze, serdecznie komiczna, porywała audytorium — artysta był chłodny i z siebie nie dał nic... Zwłaszcza raziła pewną jednostajność w wyrazie twarzy. Na grę fizjonomii wogóle, mało tu artyści zwracają uwagi, a przecież to główny warunek sztuki wykonawczej, która tym środkiem podnieść się może wyżej, do kreaacji. Stworzyć typ, na tle myśli autora, typ własny, indywidualny, drgający nerwami i życiem interpretatora — to cel, ku któremu sądzimy, że i p. Feldman dążyć pragnie. Takie typy, nie naśladowane, bo własne, tworzył Żółkowski. Na scenie naszej żywą mimiką i charakterystyczną grą twarzy odznacza się p. Fiszer, i dla tego wysoko cenimy go jako artystę. Poręczystym talentem i pracowitością, jaką okazuje p. Feldman, spodziewamy się w przyszłości daleko więcej, niż nam dał w roli Bolbeckiego.

Bardzo dobrą była wczoraj pani Gustyńska, w roli Bolbeckiej, pełną wdzięku Anusią pani Kwiecińska, poprawnymi pp.: Kwieciński, Trapszo i Szobert. Walusia grał p. Dębicki z „fredrowską” werwą. P. Dębicki ma doskonałe tradycje i zachował ton lepszych czasów. Potwarzamy to raz jeszcze.

Wystawa sztuk pięknych pozyskała w ostatnich dniach kilka pięknych nowości, między innymi nadesłał swoje prace: Harasimowicz Marceł, obraz olejny p. t. „W drodze”; Kaczor Batowski jedno większe płótno „Św. Jerzy” oraz portret dyrektora Zimy; Koehler Ludomir dwa pastele „Smutek” i „Jadzie”; Kosak Jul. akwarelę „Bohater”; Obst Seweryn „Portret panny M.”; Popiel Tadeusz „Odaliskę” i Wein „Portret p. S.”. Prócz tego oglądać można na wystawie wspaniałe album pamiątkowe od „Żydywek polek” dla Elżb. Orzeszkowej wykonane prawdziwie po mistrzowsku przez Tadeusza Popiela, oraz adres urzędników Towarzystwa kredytowego ziemskiego dla swego prezesa Zyg. Dembowskiego z winiety Harasimowicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Egzamina nasenzalów handlowych. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia interesowanych, że egzamina na senszalów handlowych, mianowicie egzamin piśmienny kłauzurowy, odbędzie się we środę, 24 czerwca 1891, zaś egzamin ustny we czwartek, dnia 25 czerwca 1891, o godzinie 4 po południu, w lokalach Izby handlowej i przemysłowej, pod przewodnictwem rady sądu krajowego, Romualda Szuberta.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi nowomianowanego biskupa przemyskiego obrz. gr. ks. Pełesza, radcę Dworu barona Budwińskiego i deputację z miasta Podgórze.

Najj. Pan — jak się dowiaduje *Budap. Corr.* — przepędzi dzień 27 b. m. w Splicie

(Spalato) i zwiedzi to miasto. Nazajutrz dnia 28go bież. m. przybędzie Monarcha do Poli, gdzie będzie obecnym na uroczystym akcie położenia kamienia węgielnego pod kościół marynarki i tegoż dnia wyjedzie z powrotem do Wiednia.

Fremdenblatt zaprzecza pogłoskom o odwołaniu dotychczasowego c. k. ambasadora przy Kwirynale i zastąpieniu go inną osobistością. Również bezpodstawne są doniesienia o zmianach w wyższym personalu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Izba deputowanych zakończy prawdopodobnie dzisiaj ogólną dyskusję nad budżetem. Jak donoszą z Wiednia, w skutek uchwały Koła polskiego, zabierze jeszcze głos podczas ogólnej dyskusji dep. dr. Madeyski, mowa jego będzie dalszym ciągiem i objaśnieniem mowy p. Jaworskiego. *Neue freie Presse* dowiaduje się nadto, iż p. Madeyski odeprze zarzuty, podniesione przeciw Kołu polskiemu ze strony deputowanych dr. Gregra, ks. Karola Schwarzenberga i Ebenhocha.

Fremdenblatt odbiera depezę, wedle której, wiadomość o wysłaniu eskadry niemieckiej pod komendą brata cesarza Wilhelma, ks. Henryka, celem wzięcia udziału w austro-włoskich manewrach morskich, jest zupełnie bezpodstawną.

Wydział socjalno-demokratycznej partii w Austrii, zwołał na 28 i 29 b. m. wiec socjalno-demokratyczny do Znaim.

Ponieważ jednak już po ogłoszeniu zwołania, zmienione zostały zarządzenia wyjątkowe, przeto wiec odbędzie się w Wiedniu.

W Berlinie zapewniają, że naczelnym prezesem Prus wschodnich zostanie mianowany hr. Eulenburg, naczelnym prezesem Prus zachodnich były minister Gossler, a naczelnym prezesem Pomorza Puttkamer. O kandydaturze Hobrechta nie ma mowy.

Gdy przed kilkoma dniami pojawiła się pogłoska, że rząd niemiecki usiłuje pod względem handlowo-politycznym zbliżyć się do Rosji a nawet zawiązać w tej mierze rokowania, pojawiły się natychmiast głosy z upomnieniem, aby wiadomość tę przyjmować bardzo ostrożnie, albowiem rosyjski zarząd cłowy poczynił zarządzenia, które wskazują, że w Petersburgu myślą raczej o utrudnieniu niż o ułatwieniu niemiecko-rosyjskich stosunków handlowych. Przypuszczenie to było trafne; albowiem zapowiedziano właśnie ze strony rosyjskiej nową taryfę cłową, która nie może być uważana bynajmniej jako ułatwienie na polu cel. Taryfa ta, która wejdzie w życie dnia 13 sierpnia, nakłada na wiele artykułów, dostarczanych przeważnie z Niemiec znacznie wyższe opłaty. Od pewnego też czasu uchwały zupełnie pogłoski o rzekomem nawiązaniu cłowo-politycznych rokowań między Niemcami i Rosją a coraz silniejszym staje się przekonanie, iż na długi czas niemożliwe będzie mowy o zmianie cłowo-politycznego stosunku między oboma temi państwami. Równocześnie stwierdza depeza z Petersburga do *Köln. Zig.*, iż Rosja przygotowuje nowe trudności, mianowicie pod względem handlu drzewem.

W kołach warszawskich utrzymuje się pogłoska o ewentualnem ustąpieniu generała Hurki ze stanowiska generał-gubernatora warszawskiego. Powodem ustąpienia mają być ciągle nieporozumienia z naczelnikiem żandarmerii generałem Brokiem, który wciąż składa w Petersburgu raporty, nieprzychylnie dla polityki Hurki. Jako domniemanego następcę Hurki w Warszawie wymieniają generała Dragomirowa, głównodowodzącego w okręgu kijowskim. Generał Dragomirow posiada podobno nieograniczone zaufanie cara.

Z Chmielnika, w Królestwie Polskiem donoszą, iż tamtejsza ludność żydowska gremialnie emigruje do Ameryki. Dobytek i nieruchomości sprzedaje za bezcen.

Konsulat turecki w Odessie wizuje dziennie około 100 pasportów żydom emigrującym do Palestyny. Parowce wywożą ich co 14 dni po 500 do 600. Cena domów w Odessie znacznie spada. Z całej Bessarabii emigrują wszyscy zamożniejsi żydzi, pozostają tylko najbiedacy.

Dzienniki rosyjskie omawiają oczekiwane przybycie do Kronsztadu eskadry francuskiej, nadając temu faktowi doniosłe znaczenie.

Sesja rosyjskiej rady państwa zamknięta została do jesieni.

Dziennik urzędowy rosyjski ogłosił ustawę, wedle której za pochowanie chrześcijanina bez dopełnienia odpowiednich obrzędów w wypadkach, gdy zawezwanie kapłana właściwego wyznania na pogrzeb zmarłego było niemożliwe i szczególnych nie przedstawiało trudności, winni karani będą aresztem od trzech tygodni do trzech miesięcy. Ustawa ta zwróconą jest głównie przeciw „upornym” unitom którzy, jak wiadomo, wolą grzebać zmarłych bez asystencji duchownej niż udawać się do popów prawosławnych.

Korespondent dziennika *Matin*, który rozmawiał z odwołanym z Nowego Orleanu konsulem włoskim, p. Corte, charakteryzuje położenie cudzoziemców według relacji pana Corte następująco: „Nienawidzę do wszystkich cudzoziemców w Luizyanie dochodzi do fanatyzmu, i zwraca się nie tylko przeciw Włochom, ale i przeciw Francuzom. Służba policyjna jest zaciągana z najgorszej kategorii pospólstwa. W dniu morderstw, na Włochach popełnionych, grożono wielu obcym śmiercią. Pomordowanych nie tylko męczono, ale i obrabowano ich. Pierścioki i spinki brylantowe ściągano z rannych, ale żywych jeszcze. — Z p. Corte powrócił do Włoch czternastoletni syn jednego z zamordowanych, i twierdzi, że zna zabójcę swego ojca. Pan Corte odwołuje się do świadectwa konsula francuskiego, który był równie świadkiem czynów barbarzyńskich.

Dzienniki paryskie, z małemi bardzo wyjątkami, mniemają, że wyrok sądowy w sprawie Turpin-Tripone, wydaje się im dziwnym. Przeważna część prasy oświadcza, że skazani są ofiarami i przypisuje natomiast winę urzędnikom ministerstwa wojny.

W Fourmies przyszło znowu przed kilku dniami do scen skandalicznych. Pospólstwo chciało się zemścić na członkach muzyk miejscowych, które instrumenta swe oddały w dniu 1 maja do przechowania magistratowi, a obecnie je wydobyły i odbywały próby.

Według *Figaro* panuje pomiędzy Paryżem a Brukselą nieustający ruch bonapartyistów. Odbyto kilka narad tajnych, z warunkiem nierozgłaszania zapadłych uchwał.

Były podprefekt z Fourmies, który otrzymał dymisję, z powodu znanych zajęć krwawych, otrzymał odpowiednią posadę w ministerstwie spraw wewnętrznych.

W Izbie deputowanych wloką się dalej rozprawy nad przedłożeniem o cłach. Izba nie wiele przedsiębierze zmian w uchwałach komisji, co wywołuje narzekanie ponowne, z powodu przewidywanej drożyzny pierwszych potrzeb do życia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 czerwca. Najj. Pan przyjmował wczoraj na prywatnem posłuchaniu ambasadora przy W. Porcie, barona Calice, i nowego posła brazylijskiego, Vaberte, od którego odebrał listy uwierzytelniające.

Wiedeń, 20 czerwca. Wiener Ztg. donosi:

Najj. Pan udzielił rady wyższego Sądu krajowego we Lwowie, Lewickiemu z okazji przeniesienia go w stan spoczynku oder Żelaznej Korony klasy III.

Wiedeń, 20 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby panów, prezydent poświęcił gorące słowa pamięci zmarłego członka Izby panów Hasnera i zawiadomił, że hr. Meranu został wezwany do zajęcia po śmierci swego ojca dziedzicznego krzesła w Izbie wyższej. Następnie przyjęła Izba w drugim i trzecim czytaniu przedłożenia: o sądownictwie w rozszerzonym Wiedniu, o zaaprobowaniu zarządzenia rządu węgierskiego w sprawie wcielenia Rjeki do austro-węgierskiego okręgu cłowego, o zaprowadzeniu państwowego podatku spożywczego w Tryeście i jego terytorium, o przepisach przejściowych, odnoszących się do podatku domowego w gminach połączonych z Wiedniem, wreszcie przedłożenie, zawierające bliższe zarządzenia w kwestii wcielenia tryesteńskiego wolnego portu do wspólnego terytorium cłowego. P. Reinelt polecał gorąco Tryest życzliwości Rządu.

Wiedeń, 20 czerwca. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy bu-

dżetowej w Izbie deputowanych zabrał głos Steinwender i oświadczył, iż konserwatywne stronnictwo, które przywłaszcza sobie przywilej reprezentowania chrześcijańskiej ludności w Austrii, jest małe i nieznaczące, a wrzeczono katolicki program jest na wskrós polityczny. Stronnictwo mowcy przyłącza się bezwarunkowo do zapowiedzianego przez Mowę Tronową programu prac. Kwestya robotnicza nie wyczerpuje jeszcze kwestyi socyalnej. Jeżeli Rząd okaże silną tendencję ku utrzymaniu stanu średniego, który musi być wspartym i podniesionym, a nie powinien zejść do poziomu proletaryatu, wówczas może Rząd liczyć na poparcie ze strony partii mowcy. Pocieszającym jest to, że Rząd kwestyę socyalną wypisał na swoim sztandarze, lecz tylko w kwestyi robotniczej dokładnie można dojrzeć jego cele. Stronnictwo mowcy żąda rozwinięcia swobód politycznych i reformy ustaw prasowych. W końcu oświadczył mowca, iż stronnictwo jego trwać będzie w swoich narodowych i liberalnych zasadach, nie mając aspiracji do objęcia rządów.

Dalej przemawiali za budżetem: Fournier, Romańczuk i Dipauli, przeciw: Peric, Kaizl i Salvador.

Oświadczenie Ebenhocha, że Polacy zapominają o obelgach i hańbie, które im wyrządzili niemiecko-liberalni wywołało żywe głosy protestów ze strony Polaków i z ław zjednoczonej lewicy niemieckiej.

Dep. Peric określił program swoich towarzyszy politycznych słowami: Obstawanie przy kroackich prawach państwowych i obrona języka państwowego.

Dep. Romańczuk powiedział, że po oświadczeniach danych ze strony Rządu w sejmie krajowym, ma podstawę do przypuszczenia, że Rząd chce uwzględnić interesa Rusinów i dla tego mowca z pełnem zaufaniem chce pozostać na stanowisku wyczekującym. Zyczenie, ażeby żądania polityczne usunięto na drugi plan, ma charakter absolutny i konserwatywny i nie znajduje wszędzie sympatycznego oddźwięku. Są w Austrii ludy, które mają preponderencję, inne zaś muszą dopiero porządną narodową egzystencję sobie wyrobić. Między temi ostatnimi są Rusini. Rusini galicyjscy żądają tylko zachowania swej narodowej indywidualności, ochrony swej religii i podniesienia ruskiego stanu włościańskiego. Mowca prosi sterników nawy państwowej, ażeby narodowi ruskiemu nie dali zwątpić. Podobnie jak nastąpiło zbliżenie się Niemców do Polaków tak też powinny i inne narodowości zbliżyć się bardziej do siebie. Do tego można dążyć drogą kompromisów i układów. Konstytucja jest jedyną formą państwową dla pomyślnego rozwoju ludów austriackich.

Dep. Kaizl mniemał że Rząd i lewica wyszły na przeciw siebie i spotkały się w połowie drogi. Mowca ubolewał że ks. Schwarzenberg omawiał kwestyę bierności Młodocechów na podstawie fałszywych informacji.

Dep. Dipauli oświadczył, że konserwatyści w Austrii mają taką samą tendencję jak stronnictwo „centrum” w Niemczech.

Przy końcu posiedzenia wczorajszego wniesiono pięć interpelacji, między innemi jedną Lienbachera do Prezydenta Ministrów w kwestyi dotyczącej programu Rządu pod względem rolnictwa.

Wiedeń, 20 czerwca. W Izbie deputowanych toczyła się dzisiaj dalej ogólna dyskusja nad budżetem. Członek stronnictwa liberalnego Wurmbrand nazwał obecne położenie pod każdym względem godnym uwagi. Ministerstwo rozwiązało Izbę, z powodu trudności utrzymania należytej spójności większości, obecnie ma ona Izbę bez opozycji, chociaż pojawiają się w

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusiłniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,
Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 10 2

L. 8157 (3826 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Zaprzalki w sumie 86 zł 82 ct. aw. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lwh. 170 w Rzepienniku biskupim położonej Adama Zaprzalki własnej w dwóch terminach a to w dniach 20 lipca 1891 i 24 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze pomienionego Sądu.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipot., ustanowiono dr. Karola Neumana adw. w Gorlicach.
Biecz, dnia 31 marca 1891.

L. 1753 (3913 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia kosztów sądowych w kwocie 6 zł. 74 ct. i kosztów egzekucyjnych 7 zł. 70 ct., 3 zł. 34 ct., 13 zł., 17 ct. 1 zł. 64 ct., 2 zł. 3 ct., 3 zł. 78 ct., 2 zł. 14 ct. i 3 zł. 62 ct. aw. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 lipca 1891 i dnia 17 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna licytacja pola ornego liczbami parcelowymi 557/1, 557/7 i 598/1 oznaczonego razem przestrzeni 1465 sażni zajmującego wyk. hip. l. 86 ks. gr. gm. katastr. Ludwikówka objętego Jaska Czere-watego własnego, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 80 zł. wa.
Wadyum 10 proc. tej ceny.
Blizsze warunki licytacji i wyciąg hipoteczny wglądać można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli niewiadomych i tych którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli niemniej tych którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła ustanawia się kuratorem w osobie Filipa Szalapaż z Ludwikówki.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, 28 marca 1891.

L. 3383 (3767 2-3)
W dniach 21 lipca i 17 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja 1/4 części realności wyk. hip. 75 ks. gr. Liszki objętej Wincentego Wasika własnej na rzecz Mendla Schenkera pto 20 zł. 90 ct. z pn.
Cena wywołania 35 zł.
Wadyum 3 zł. 50 ct.
Protokół oszacowania, wyciąg hipot. i blizsze warunki licytacyjne przejrzyć można w Registraturze.
Liszki, dnia 28 maja 1891.

L. 2848 (3308 2-3)
W dniu 21 lipca 1891 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie relicytacja realności wyk. hip. l. 138 ks. gr. gm. Rozdołu nieobjętej masy sp. Maryi Pasternak własnej w sprawie i na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole pto 79 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 154 zł. 25 ct. aw.
Wadyum 15 zł. 42 ct.
Na powyższym terminie sprzedaż nastąpi na koszt i niebezpieczeństwo Tomasza Soroki za jakąkolwiek bądź cenę.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. przegłądać można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 15 kwietnia 1891.

L. 1447 (3765 2-2)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się spadkobiercom Aleksandra Lewickiego od Romana Krzyżanowskiego. Bazylego i Maryi Maliniaków sum 2500 zł. i 2338 zł. 39 ct. aw. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności wyk. hip. 911 ks. gr. gm. Buczacz objętej, wedle B. 1-3-4-5 własność dłużnika Romana Krzyżanowskiego, oraz realności wyk. hip. lb. 912 ks. gr. gm. Buczacz objętej, wedle B. 1 własność Bazylego i Maryi Maliniaków stanowiącej.
Do skutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 24 lipca 1891 drugi na dzień 21 sierpnia 1891 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.
Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będących nie będzie mogła być uzyskana, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.
Wartość stanowiąca zarazem cenę wywołania realności wyk. hip. lb. 911 Buczacz objętej, wynosi 9615 zł. 79 ct., wartość szacunkowa realności wyk. hip. lb. 912 Buczacz objętej, wynosi kwotę 2831 zł. 29 ct.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi dla pierwszej realności 962 zł., dla drugiej 284 zł.
Blizsze warunki przejrzyć można w Registraturze sądowej.
Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipot., to jest po dniu 7 października 1890 względnie 20 stycznia 1891 prawo zestawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji albowiem następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny weale lub w należy-tym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu. Buczacz, 25 kwietnia 1891.

L. 8055 (3864 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 37 zł. zpn., 37 zł. zpn. i 37 zł. wa. zpn na rzecz Mikołaja Feduniaka odbędzie się dnia 21 lipca 1891 i 19 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 8 egzekucyjna sprzedaż 3/4 części realności dłużników Tekli z Maślanków Polniackowej i mał. Michała i Katarzyny Maślanków własnych, a to 3/4 części realności pod l. sp. 295 w Tarnopolu położonej objętej wyk. hip. l. 518 ks. gr. dla gm. Tarnopola.
Każda z tych 3/4 części realności sprzedana będzie osobno.
Cena wywołania poniżej której każda 1/4 część tej realności na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 198 zł. 88 ct. wa.
Wadyum dla każdej ze sprzedać się mających 3/4 części wynosi 20 zł.
Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze Sądu.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 2 czerwca 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Zarzyckiego a p. adw. dr. Łoszniowa zastępcą tegoż.
Tarnopol, d. 6 czerwca 1891.

L. 3389 (2045 2-3)
W dniach 21 lipca i 31 sierpnia 1891 o godz. 10 odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjną licytację realności NK. 98 lwh. 139 ks. gr. gm. katastr. Bobowa pto 900 zł. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji we Lwowie.
Cena wywołania 1800 zł.
Wadyum 180 zł.
Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w sądzie.
Kuratorem niewiadomych p. Sorysiewicz.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciechłowice, dnia 30 września 1890.

L. 4499 (3972 2-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Zaleszczykach odbędzie się dnia 8 lipca i 21 lipca i 1891 publiczna dobrowolna licytacja wierzytelności masy konkursowej Mendla Goldschmida dotychczas nie zrealizowanych.
Cena wywołania 2000 zł.
Wadyum 100 zł.
Blizsze warunki i szczegóły można przejrzyć u zarządcy masy adw. dr. Stoklaszy i komisarza konkursowego.
Zaleszczyki, 27 maja 1891.

L. 9736 (3959 2-3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Schenkla w kwocie 38 zł. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 161 ks. gr. gm. kat. Grabówka objętej do Stanisława Głuszaka w połowie należnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 17 lipca 1891 i w dniu 21 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 571 zł. 50 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 57 zł. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzyć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 4 czerwca 1891.

L. 3696 (3894 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Szezerca przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 50 zł. aw. zpn. przez Sachera Lufta przeciw Mechlowi Mojżeszowi dw. im. Damm wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 7 lipca i 21 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową licy-

tację realności dłużnika w Nawaryi położonej a wykazem hipotecznym l. 28 ks. gr. tejże gminy objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 970 zł. aw.
Zakład wynosi 97 zł. aw.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szezerca.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w tutejszo sądowej registraturze.
Szezerzec, 30 kwietnia 1891.

L. 3820 (3873 3-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 14 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1891 nawet poniżej lecz nie niżej 2/3 części takowej licytacja realności l. 423 według wyk. hip. ks. gr. gm. kat. Jabłonów Mikołaja Zajączkowskiego własnej na rzecz Michała Gładkowskiego pto 21 zł. 49 1/2 ct. aw. zpn.
Cena wywołania 309 zł.
Wadyum 30 zł. 90 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusądowej registraturze.
Wierzycieli tych, którzy by po dniu 31 marca 1890 jako w dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwała ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła a oraz i dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 1008 (3869 3-3)
Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji w kwocie 368 zł. 78 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 9 lipca i 13 sierpnia 1891 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 151 wyk. hip. l. 89 gm. Mikołajów objętej, dłużnika Mojżesza Herscha Kannera własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.
Poreczne 50 zł.
Realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
Reszta warunków w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 17 marca 1891.

L. 3008 (3893 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu, zawiadamia że na zaspokojenie wierzytelności Marien Sterna w kwocie 300 zł. zpn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 638 i 1/3 części realności objętych lwh. 637 ks. gr. gm. kat. Mielec dłużnika Józefa Dziekana własnych.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w dwu terminach 9 lipca 1891 i dnia 10 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do pierwszej realności 150 zł. co do drugiej 1/3 części realności również 150 zł. wa. poniżej której na pierwszym terminie sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż na jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadya wynoszą po 15 zł.
Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzyć można w tus. registraturze.
Mielec, dnia 15 marca 1891.

L. 708 (3725 3-3)
Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Adolfa Weinruba pko Wojciechowi Pudzie pko 27 zł. 36 ct. aw. z pn. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużnika mianowicie całej posiadłości l. w. hip. 16 i 1/6 części posiadłości l. wyk. hip. 7 ks. gr. gm. kat. Pewel wielka na dzień 15 lipca 1891 i na dzień 19 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie.
Wadyum 14 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 135 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywiecu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzyć w tut. sąd. registraturze.
Żywiec, dnia 26 marca 1891.

L. 7320 (3713 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. wa. zpn. na rzecz Chaje Sygall zam. Feldmann, Salamona Herman i Sime Sygall odbędzie się dnia 16 lipca i 20 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Benjamina i Feigi Laufer w Tarnopolu pod lk. 320 położonej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedana nie będzie 897 zł.
Wadyum 45 zł.
Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po 13 sierpnia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Ehrlicha a zastępcą tegoż p. adw. dr. Leiblingera.
Tarnopol, d. 23 maja 1891.

L. 10870 (3823 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Janusia w sumie 184 zł. 32 ct. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 2/10 części realności lwh. 33 ks. gr. gm. Rzendzin i 2/10 części realności lwh. 34 tej samej gminy do dłużników małżeńskich Tomasza i Ignacego Walaszków należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a to dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 620 zł. 64 ct. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 62 zł.
Resztę warunków wyciągi hipot., i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej.-deleg. w Tarnowie.
Tarnów, 25 maja 1891.

L. 13386 (3825 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnowie zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności 302 zł. 2 ct. z pn. Tarnowskiej kasy oszczędności dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 110 gm. Niedomicie Katarzyny Kosman własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a to w dniu 17 lipca i 14 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1523 zł. 95 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum 152 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipot., akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze tut. sądowej.
Tarnów, 30 maja 1891.

L. 4526 (3912 3-3)
W dniach 17 lipca i 28 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności wyk. hip. 285, 405 i połowy realności wyk. 165 ks. gr. Pełkinie objętej dłużników Maryanny Piśko, Katarzyny Piśko i Błażeja Bestera własnej na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacji w kwocie 600 zł. zpn.
Cena wywołania 1600 zł.
Wadyum 160 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jahla.
Wyciąg tabularny oraz blizsze warunki licytacyjne przejrzyć można w tus. registraturze.
Jarosław, dnia 26 maja 1891.

L. 3319 (3951 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. 479 ks. gr. gm. Stecowy objętej Michała Suchotyskiego własnej, na rzecz Gersona Ejsenkrafta pto 23 rat po 12 zł. z pn.
Cena wywołania 570 zł.
Wadyum 57 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem adw. dr. Schaefera.
Sniatyn, 29 marca 1891.

L. 2616 (3974 1—3)

W dniu 24 lipca i w dniu 21 sierpnia 1891 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze Nr. 21 egzekucyjna sprzedaż 5/12 części posiadłości pod lk. 59 w Nawsiu Kołaczyskim lwh. 59 gm. Nawskie Kołaczyskie objętej, obecnie małolet. spadkobierców sp. Jana Kołaczka a to: Pawła i Zofii Kołaczeków własnością będących na 316 zł. 25 ct. otaczanej celem zaspokojenia wierzytelności Leiba Teitelbauma w kwocie 282 zł. zpn.

Cena wywołania 316 zł. 25 ct.

Wadyum 32 zł. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. adw. Chwalibóg w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu pow. miej.-deleg.

Jasło, dnia 1 kwietnia 1891.

L. 1735 (3811 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dozwolono ts. ucawała z 30 czerwca 1887 l. 28040 celem zaspokojenia 10 rat pożyczkowych po 9 zł. 44 ct. aw. zpn. i resztującego długu w kwocie 113 zł. 2 ct. zpn. na rzecz ek. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie i ts. uchwała z dnia 5 marca 1890 l. 1735 ponownie rozpisana przymusową sprzedaż realności pod lk. 376 w Pomorzanach położonej wyk. hip. l. 827 gm. Pomorzany objętej, dłużników Jacentego Hasiuka, Maryi Hasiukowej, Stefana Hasiuka i małol. Nestora Hasiuka własnej w tut. Sądzie w drodze publicznej licytacji dnia 3 sierpnia 1891 i dnia 3 września 1891 każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. aw. tj. cenę szacunkową przyjętą przy udzieleniu pożyczki, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 5 marca 1890.

L. 2799 (3833 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 11 rat po 18 zł. 88 ct. i reszty kapitału 237 zł. 65 ct. zpn. przymusową sprzedaż realności pod lk. 615 w Pomorzanach położonej, wyk. hip. l. 575 ks. gr. gm. Pomorzany objętej, dłużnika Józefa Michałowskiego własnej, w tut. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie dnia 3 sierpnia 1891 i dnia 3 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 500 zł. to jest wartość przyjętą przy udzieleniu pożyczki, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 12 maja 1890.

L. 2674 (3914 1—3)

W tut. sądzie w dnich 3 sierpnia 1891 i 4 września 1891 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Sieteszy pod Nk. 72 położonej lwh. 349 ks. gr. gm. kat. Sietesz objętej Katarzyny Koba własnej w celu wydobycia pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemsk. we Lwowie w kwocie 350 zł.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 20 kwietnia 1891.

L. 2798 (3812 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie 7 rat pożyczkowych po 20 zł. 59 ct. i resztującego kapitału w kwocie 312 zł. 10 ct. i 31 zł. 25 ct. zpn. przymusową sprzedaż realności pod lk. 13 w Pomorzanach położonej, wyk. hip. l. 846 ks. gr. gm. Pomorzany objętej, dłużników Nathana i Merli Safranów własnej, w tut. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacji we Lwowie dnia 3 sierpnia 1891 i dnia 3 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym

terminie realność ta tylko za cenę wywołania to jest wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęto w kwocie 750 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 10 maja 1890.

L. 5791 (3994 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zalicz. w Limanowie pto 164 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 267 gminy Stopnice szlacheckie Józefa i Jadwigi Słazyków własnej na dniu 3 lipca 1891 i na dniu 3 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 28 kwietnia 1891.

L. 2723 (3486 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Salamona Katza w kwocie 12 zł. 70 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dnich 4 sierpnia 1891 i 4 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano, licytacja realności wyk. hip. l. 484 ks. gr. gm. kat. Borszów objętej Iwana Zalińskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 130 zł.

Wadyum 10 pre. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. Registraturze.

O czym się zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież wierzycieli tych, którymby uchwała niniejsza jak i późniejsze z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły do rąk kursora c. k. notaryusza Aleksandra Zaleskiego.

Przemyślany, 20 marca 1891.

L. 552 (3487 1—3)

Celem wydobycia na rzecz Salamona Katza pretensyi 11 zł. zpn. odbędzie się w tusąd. zabudowaniu egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. l. 468 ks. gr. gm. Borszów objętego dłużnika Ilka Matiańskiego własnego na 58 zł. oszacowanego na dniu 4 sierpnia 1891 i na dniu 4 września 1891 o 10 godz. przed południem z tem, że przy pierwszym terminie tylko powyżej zaś przy drugim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 22 lutego 1891.

L. 1802 (4015 1—3)

W dniach 30 czerwca i 3 sierpnia 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem osiągnięcia wierzytelności Izraela Halmana w kwocie 11 zł. 20 ct. wa. zpn. publiczna licytacja 1/7 części z połowy realności lwh. 252 w Krzeszowicach małolet. Pawła Lorenca własnych.

Cena wywołania 22 zł. 86 ct. wa.

Wadyum 2 zł. 29 ct. wa.

Wyciąg hipot. i warunki w registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 20 kwietnia 1891.

Z. 3699 (3941 1—2)

Aviso.

Am 26 Juni 1891 findet um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 400 q. Weizen-Zwiebackmehl nach kaufmännischer Usance statt.

Die näheren Bedingungen können bei der Intendanz des 10 Corps, oder beim Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl, eingesehen werden.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

Konkurs.

L. 880/pr. (3940 3—3)

Konkurs' celem obsadzenia posad inspektorów i kontrolorów gorzelnianych.

Celem ostatecznego uregulowania technicznej służby kontrolnej w gorzelnianach rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące systemizowane posady.

w Galicyi dwunastu inspektorów go-

rzelnianych i trzynastu kontrolorów gorzelnianych.

w Czechach czterech inspektorów gorzelnianych i pięciu kontrolorów gorzelnianych.

w Morawii dwóch inspektorów gorzelnianych i dwóch kontrolorów gorzelnianych.

na Szlaku jednego inspektora i dwóch kontrolorów gorzelnianych.

na Bukowinie jednego inspektora i jednego kontrolora gorzelnianego.

dla niższej Austrii (zarazem dla Austrii wyższej, Styrii i Karyntii) jednego inspektora gorzelnianego.

Powyższe posady a to inspektorów gorzelnianych w VIII. klasie rangi a kontrolorów gorzelnianych w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami służbowymi obsadzone będą od 1 września 1891.

Wymogi do osiągnięcia powyższych posad są następujące.

1. obywatelstwo austriackie.

2. prawy nieposzlakowany charakter.

3. dowód ukończenia chemiczno technicznego oddziału w jednej z austriackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego w takiejże szkole co najmniej z klasyfikacją „uzdolniony“ ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelnianej z dobrym postępem.

4. dowód złożenia z dobrym postępem egzaminu przepisane dla organów technicznej kontroli w gorzelnianach.

5. co najmniej jednoroczne zajęcie przy techniczem kierownictwie gorzelni.

O powyższe posady mogą się ubiegać tak ustanowieni obecnie za kontraktem służbowym inspektorowie gorzelniani jakoteż z poza grona tychże posiadający przepisane dla tych posad wymogi.

Kandydaci, którzy już za kontraktem służbowym posady inspektorów gorzelnianych zajmują, nie potrzebują wykazywać warunków pod 1. 2. 3. i 5 wyszczególnionych.

O te posady kontrolorów gorzelnianych, które na razie tylko prowizorycznie za kontraktem obsadzone być mają, mogą się ubiegać także kandydaci, którzy nie posiadają warunku pod 4 wymienionego (egzaminu).

Z kandydatami z poza grona obecnych technicznych organów kontroli gorzelnianej będzie w razie uwzględnienia ich podań zawarty kontrakt służbowy od dnia 1 września 1891 na rok jeden lub dwa, po upływie zaś tego czasu nastąpi w razie zadowalniającej służby, tudzież względnie także po złożeniu z dobrym postępem egzaminu przepisane dla organów technicznej kontroli w gorzelnianach stabilizacja na zajmowanych za kontraktem posadach.

Z posadą inspektora gorzelnianego połączona jest w czasie służby za kontraktem wynagrodzenie w wysokości poborów urzędnika państwowego VIII. klasy rangi a z posadą kontrolora gorzelnianego wynagrodzenie urzędnika państwowego w IX. klasie rangi płatne w równych miesięcznych ratach z góry, a oprócz tego osobne wynagrodzenie za przedsięwzięte podróże służbowe według wymiaru dyet i kosztów podróży dla urzędników państwowych VIII. względnie IX. klasy rangi.

Co do innych warunków odsyła się interesowanych do postanowień kontraktów służbowych, których formularze we wszystkich powiatowych Dyrekcjach skarbu tutejszego kraju przegladnięte być mogą.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciagu dni czterech bezpośrednio, względnie na ręce właściwej c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Kompetenci mają w swych podaniach podać dokładnie, jakimi językami władają i prosić o nadanie dotyczącej posady ogólnikowo bez oznaczenia kraju koronnego lub miejsca służbowego, w którym chciałby zajmować posadę.

Do podania należy dołączyć w każdym razie metrykę chrztu, względnie urodzenia.

Zwraca się przytem uwagę na umieszczony poniżej tekst rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1890 l. 20366 dotyczący organizacji technicznej kontroli gorzelnianej.

Z Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu. We Lwowie, dnia 12 czerwca 1891.

Organisation der technischen Brantweinsteuerkontrolle.

Auf Grund der Allerhöchsten Entschliessung vom 4 Juni 1890 wird hinsichtlich der Organisation der technischen Brantweinsteuerkontrolle Nachstehendes bestimmt:

1. Zur Mitwirkung beim Volzuge der Brantweinsteuerbestimmungen werden technisch gebildet Personell als Organe der technischen Brantweinsteuerkontrolle bestellt, und zwar für den Fall der probeweisen Verwendung (Zl. 5). mittels Dienstvertrages und ausser diesem Falle als wirkliche Staatsbeamte.

Diese Organe erhalten die ämtlichen Titel Brennereiinspektor, beziehungsweise Brennereinspektor oder Brennereikontrolor.

2) Als Staatsbeamte werden die Brennereiinspektoren, und zwar schon vom 1 September 1890 an in die VII. die Brennereinspektoren, dann die Brennereikontroloren dagegen vom 1 September 1890 an die VIII. beziehungsweise in die IX. Rangklasse eingereiht.

Die Brennereiinspektoren sind Organe der Finanzlandesbehörden, denen sie zur Dienstleistung zugewiesen werden.

Sie haben in technischen, die Brantweinbesteuerung betreffenden Fragen Gutachten abzugeben, die ihnen zugetheilten Objekte zu kontrollieren und, insoweit es die Erfüllung dieses ihres eigentlichen Berufes zulässt, auch anderweitigen Dienst nach ämtlicher Anordnung zu verrichten.

Die Brennereinspektoren und Brennereikontroloren sind Organe der Finanzbehörden I. Instanz, denen sie zur Dienstleistung zugewiesen werden. Sie haben innerhalb ihres Überwachungsbezirkes im Wesentlichen die gleiche Aufgabe wie die Brennereiinspektoren.

Die näheren Bestimmungen über die dienstlichen Obliegenheiten der Organe der technischen Brantweinsteuerkontrolle werden durch die betreffenden Dienstinstruktionen gegeben.

3) Die Erfordernisse für die Erlangung einer Dienststelle in der Brantweinsteuerkontrolle, es mag sich bloss um die probeweise Verwendung oder um die Ernennung zum Staatsbeamten handeln, sin ausser den für die Erlangung einer staatlichen Anstellung überhaupt vorgeschriebenen folgende.

a) Der Nachweis der Absolvierung der chemisch-technischen Abtheilung einer inländischen technischen Hochschule und der Ablegung der ersten Staatsprüfung an derselben, mindestens mit dem Kalkul „befähigt“, eventuell statt dessen der Nachweis der Absolvierung einer Brennereischule mit gutem Erfolge;

b) Die mindestens einjährige praktische Verwendung im technischen Betriebe der Brantweinerzeugung;

c) für die Stelle eines Brantweininspektors oder Brennereikontrolors die Ablegung der vom Finanzministerium vorgeschriebenen Prüfung mit gutem Erfolge.

4) Bei jenen Personen, welche bereits gegenwärtig auf Grund der mit ihnen seitens der Finanzverwaltung abgeschlossenen Dienstverträge als Brennereinspektoren bestellt sind, kann jedoch von dem Nachweise der unter 3 a. und b. erwähnten Erfordernisse dem abgesehen werden, wenn die Erlangung einer Beamtenstelle in der technischen Brantweinsteuerkontrolle unmittelbar im Anschlusse an das mit der finanzverwaltung eingegangene vertragsmässige dienstverhältnis angestrebt wird, in den in Betracht kommenden persönlichen Verhältnissen des Bewerbers keine Änderung eingetreten ist und derselbe sich während der im Vertragsverhältnisse zugebrachten Dienstzeit als vertrauenswürdig, tüchtig und verwendbar erwiesen hat.

Zur Ablegung der unter 3 c. erwähnten Prüfung werden ausnahmsweise von finanzministerium auch finanzwachkommissäre und finanzwachoberkommissäre zugelassen und können, wenn sie diese Prüfung mit Erfolg bestehen, ohne Nachweis der unter 3 a. und b. erwähnten Erfordernisse bei Verleihung erledigter Dienstposten in der technischen Brantweinsteuerkontrolle berücksichtigt werden.

5) Bei anderen als den im Punkte 4. erwähnten Bewerbern hat der Ernennung zu Staatsbeamten eine befriedigende ein- oder nach Umständen zweijährige Probendienstzeit auf Grund eines Dienstvertrages voranzugehen.

Für diese Probendienstzeit werden eine Entlohnung, dann Reisekosten und Diäten nach dem Ausmasse der IX. oder VIII. Rangklasse der Staatsbeamten unter den im Dienstvertrage enthaltenen Bestimmungen gewährt.

Wien, am 12 Juni 1890.

Upadłości.

L. 3835 (3984 2—3)

W sprawie konkursowej Mojżesza i Ryfki Wisznitzerów wyznaczam do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzytelności Józefa Balina w kwocie 100 zł. z pn. firmy handlowej Schein et Comp. w kwocie 468 zł. z pn. 1 ct. i Nachmana Jollesa w kwocie 50 zł. z pn. termin na dzień 26 czerwca 1891 o godzinie 9 rano i na takowy wszystkich wierzycieli zapraszam.

Zbaraż, 12 czerwca 1891.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 4623 (3985 2—3)
W sprawie masy rozbirowej Mojżesza i Ryfki Wisznitzów wyznaczam do powzięcia uchwały na sprzedaż wszystkich towarów do tej masy należących hurtem z wolnej ręki jako też na sprzedaż wierzytelności 600 zł. i 400 zł. z pn. w wyk. hyp. 1123 gminy kat. Zbaraż Hermana, Arnolda i Azriela Izydora 2 im. Joryszów własnego na rzecz dłużników zainstalowanych z wolnej ręki lub w drodze publicznego przetargu termin na 25 czerwca 1891 o godzinie 9 rano i na takowy wszystkich wierzycieli w myśl §. 144 uk. zapraszam.
Zbaraż, 12 czerwca 1891.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 8785 (3988)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że konkurs nad majątkiem L. E. Velhego protokolowanego kupca w Tarnopolu ts. uchwałą z dnia 18 marca 1891 l. 4102 uchwalony po myśli §§. 154 i 66 ust. konk. zniesiony został.
Tarnopol, dnia 17 czerwca 1891.

L. 340 (3978)
W sprawie konkursowej H. B. Kohanego wyznacza się termin w biurze komisarza konkursowego celem sprawdzenia wślad §. 151 ust. konk. rachunku przez zarządcę masy adw. Goldhammera złożonego nadzien 7 lipca 1891 o godz. 9 rano.
Tarnów, dnia 13 czerwca 1891.

Kuratele.

L. 3863 (3891 2—3)
Józef Stalmach z Wzar uznany marnotrawcą.
Kurator Jan Kalemba z Wzar.
C. k. Sąd powiatowy.
w Dobczycach, 27 maja 1891.

L. 3574 (3909 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie uznaje Iwana Małeckiego z Wierzbowic za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora Michała Hołodiuka gospodarsza z Łaskowic.
Budzanów, dnia 11 maja 1891.

L. 5496 (3810 2—3)
Michał Topulski ze Sobowa uznany został za marnotrawcę a kuratorem dla niego jest ustanowiony Antoni Chaja ze Sobowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 2 maja 1891.

L. 2732 (3804 2—3)
Łucjusz Nazar z Cebłowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Rudasza tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełż, dnia 30 kwietnia 1891.

L. 12756 (3794 2—3)
C. k. Sąd krajowy uznał Piotra Wątoraka właściciela dóbr Gruszowa w powiecie sądowym Dobrzyckim umysłowo chorym.
Kuratorem dlań ustanowił syna Zygmunta Wątorbka z Gruszowa.
Kraków, 15 maja 1891.

L. 1575 (3950 2—3)
C. k. Sąd powiatowy uznaje Waska Kopyścińskiego za Mochnaczkę niższej mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 21 marca 1891 l. 2054 za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratorem Teodora Jedynaka z Mochnaczkę niższej.
C. k. Sąd powiatowy
Muszyna, 28 marca 1891.

L. 3188 (3890 2—3)
Jakim Haluk z Łanczyna został uznany umysłowo chorym i nad nim kuratela zawieszona.
Kuratorem ustanowiony Jakób Melniczek z Łanczyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 13 marca 1891.

L. 1875 (3967 2—3)
Parania Rewkewycz z Kropiwnika starego uznana za marnotrawczynię.
Kuratorem jej ustanowiony Józef Zdun-diak z Kropiwnika starego.
C. k. Sąd powiatowy.
Podbuz, dnia 19 maja 1891.

L. 6955 (4000 1—3)
C. k. Sąd obwodowy we Lwowie uchwałą z dnia 9 sierpnia 1890 l. 33218 uznał Katarzynę Krzywoń marnotrawczynią a w skutek tego ustanowiono dla niej kuratora w osobie Wasyla Worobca z Czarnuszowic.
Winniki, 2 września 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2395 (3883 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił w egzekucyjnej sprawie Kopla Grünfelda przeciw spadkobiercom Alty Kopfschnecker a to Heni Małce dw. im. Springer, Gerschonowi Wolfowi dw. im. Kopfschnecker i Freidzie Sarze Kopfschnecker zam. Grünfeld o zapłcenie 200 fr. wa. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu Gerschona Wolfa dw. im. Kopfschneckera celem doręczenia mu tut. uchwały z 18 października 1890 l. 15130 i do zarządzonego tą uchwałą jego przesłuchania kuratora w osobie adw. dra Landesberga a substytutem tegoż adw. dr. Langera.

Doręczając zaś wspomnianemu kuratorowi rzeczoną uchwałą wyznacza sąd do przesłuchania Gerschona Wolfa Kopfschneckera termin na dzień 20 lipca 1891 godzinie 10 z rana w biurze nr. 5 tutejszego sądu, o czym się tegoż Gerschona Wolfa Kopfschneckera niniejszem z tym zawiadamia, że ma wcześniej przed tym terminem dla siebie pełnomocnika ustanowić, lub na terminie osobiście stanąć, gdyż inaczej sąd z ustanowionym dlań kuratorem zarządzone przesłuchanie stron przedsięwzięmie i co według prawa wypadnie zarządzi.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1891.

L. 15166 (3860 2—3)
Wprowadzając w skutek prośby powyższej postępowanie celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawa propinacji w dobrach „Rozbórz długi 1/4 część“ i „Rozbórz długi 1/4 część“ I. Wolskiego, objętych wykazami hipotecznymi l. 230 i 231, a Dzisiława Wolskiego własnych, z zastrzeżeniem substytucji fidei komisarnej dla rodziny Ignacego Wolskiego, który to kapitał orzeczeniem c. k. Dyrekcji funduszu propinacyjnego z dnia 5 września 1889 l. 15303 i 5 września 1889 l. 15304 na kwoty 750 zł. i 750 w 4prc. obligacjach propinacyjnych obliczony został i ulegnie jeszcze odpowiedniej nadwyżce w obec ustanowionego orzeczeniem wspomnianej Dyrekcji z dnia 1 listopada 1889 l. 700 wskutek wniesionej reklamacji dodatkowego czystego dochodu po 20 zł. 87 ct. od każdych z dóbr powyższych.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych, aby w terminie do 20go sierpnia 1892 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileż w razie przeciwnym zaniebdując zgłoszenia, uważanym będzie tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie i nadto utraci prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci, stawający zawarli między sobą, w myśl §. ces. pat. z 25 września 1853, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 238 Dz. u. p. została i nadal zabezpieczona na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować:
1. dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;
2. kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo;
3. oznaczenie hipoteczne pozycyji zgłoszonej; wreszcie
4. jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Przemyśl, 15 stycznia 1890.

L. 5877 (3986 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wolfa Rentschnera, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Markus Wilczera i Basia Wilczera wytoczyli na dniu 8go grudnia 1890 do l. 15679 przeciw niemu tudzież innym współpозwanym spadkobiercom Borucha Lindenbauma, a to: Leonowi Schwarzhthal, Simchemu Lindenbaum, Mauryemu Schwarzhthal, Minie Bernfeld, nieletniej Annie Bernfeld, Mojżeszowi Dawidowi Rentschner, Scheindli Rentschner, Sarze Rentschner i Sprinzy Lindenbaum, pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 9 miasto w Przemyśle położonej, praw ciężających jak Dom IV, pag. 213 nr. 24 24 on. poz. 2 na rzecz Borucha Lindenbauma i wylimi-

nowanie tychże z tabeli płatniczej wydanej dnia 14 listopada 1890 l. 3697, który to pozew uchwałą z dnia 13 grudnia 1890 l. 15679 do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 zadekretowanym i uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 5877 ustanowionemu kuratorowi niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Rentschnera adw. dr. Wacławowi Skórskiemu w Przemyśle doręczony został.

Wzywamy zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Rentschnera, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby się co do swej obrony przed zakreślonym terminem z ustanowionym kuratorem porozumieli lub też innego pełnomocnika Sądowi wcześniej przedstawili, inaczej bowiem skutki zaniebdania tego sami sobie przypisaćby musieli.
Przemyśl, 23 maja 1891.

L. 25146 (4003 1—3)
Warunki przyjęcia uczniów

do krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie na rok szkolny 1891/92 rozpoczynający się z dniem 1 października 1891.

A. Kto chce wstąpić jako uczeń zwyczajny na trzyletni kurs nauki do krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie powinien:

1. Najdalej do 10 września 1891 zgłosić się osobiście lub pisemnie do Dyrekcji tejże szkoły we Lwowie i przedłożyć wiarogodne świadectwa udowadniające że kandydat:

a. ukończył 17 rok życia.
b. ukończył z dobrym postępem czwartą klasę gimnazjalną, lub cztery klasy szkoły realnej.
c. odbył przynajmniej jednoroczną praktykę leśniczą pod kierunkiem egzaminowanego gospodarza lasowego.
d. jest zdrow i fizycznie dobrze rozwinięty.

2. W dniu przez Dyrekcję oznaczonym złożyć egzamin wstępny, udowadniający, że kandydat posiada dostateczny zasób wiedzy z nauk przygotowawczych i jest ogólnie odpowiednio rozwinięty umysłowo, aby mógł należycie korzystać z nauk wykładawych w szkole, do której przyjętym być pragnie. (Egzamin wstępny jest ustny i pisemny i obejmuje: język polski, matematykę, fizykę i geografję, tudzież nauki przyrodnicze w zakresie przepisany dla czterech klas gimnazjalnych).

Kandydaci, którzy się wykażą świadectwem ukończenia z dobrym postępem 6 klas gimnazjalnych lub 6 klas szkoły realnej, uwolnieni będą od egzaminu wstępnego.

B. Kandydaci którzy ukończyli całe gimnazjum lub szkołę realną i złożyli egzamin dojrzałości, przyjęci być mogą bezpośrednio na II. rok trzyletniego kursu nauki do krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, jeżeli przed komisją egzaminacyjną złożą w terminie przez Dyrekcję oznaczonym egzamin wstępny, obejmujący: fizykę, chemię ogólną (nieorganiczną i organiczną) mineralogię i geologię, botanikę ogólną i zoologię ogólną w zakresie wykładanym na I. roku w krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie.

C. Chcący uczęszczać na wykłady tylko niektórych przedmiotów, przyjęci być mogą jako uczeń nadzwyczajny, jeżeli się wykaże przed Dyrekcją dłuższą praktyką leśniczą, z której będzie można wnosić, że z wykładów tych korzyść odniesie.

Po otrzymaniu zapewnienia przyjęcia winien kandydat wpłacić do kasy Dyrekcji „Takse wpisową“ w kwocie 2 zł. aw. na początek zaś każdego półrocza szkolnego po 5 zł. aw. tytułem „Czesnego“.

Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie: Dyrekcja krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

L. 5411 (4010 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Bołdysza że dnia 16 maja 1891 do l. 5412 wniósł przeciw niemu Filemon Kobani skargę o zapłatę sumy 40 zł. aw., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 czerwca 1891 o godz. 9 przed połudn. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sleszkowskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, dnia 25 maja 1891.

L. 3253 (4001 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeń c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10go września 1889 l. 15063 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w mają-

tności tabalarnej Wojnarowa, w okręgu ek. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 196 uprawnionego Edmunda Klemensiewicza i dra Adama Jakubowskiego własnością będącej w kwocie 2600 zł. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majątności przed dniem 30go lipca 1890 nabyli, aby swoje pretensje najpóźniej do dnia 30 lipca 1891 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:
a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;
b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;
c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyji;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone. Ktokolwiek zaniebdając zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utrata on także prawo czynienia wszelkiej opozycyji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą, w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850: jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczona na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 6 czerwca 1891.

L. 11026 (3983 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Markusa Puderbeitla, że w sporze wekslowym Rebeki Stegmann przeciw niemu o 122 zł. 22 ct. wa. dla niego kuratorem pan dr. Wiktor Szancer w Tarnowie tegoż zastępcą p. adw. dr. Holzer w Tarnowie ustanowionym, a kuratorowi nakaz zapłaty z 17 czerwca 1891 l. 11026 doręczony został.
Tarnów, dnia 17 czerwca 1891.

L. 11022 (3982 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia pobytu Markusa Puderbeitla, iż w sporze wekslowym Debory Neugasser przeciw niemu o 48 zł. 12 ct. wa. kuratorem p. adw. dr. Wiktor Szancer tegoż zastępcą p. adw. dr. Holzer w Tarnowie ustanowiony a kuratorowi nakaz zapłaty z 17 czerwca 1891 l. 11022 doręczony został.
Tarnów, dnia 17 czerwca 1891.

L. 10767 (4002)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Tomasz Jaroni zamianowany zastępcą Władysława Krasickiego c. k. notaryusza w Radomyślu na czas sześciotygodniowego urlopu ostatniemu uchwałą c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie z dnia 13 czerwca 1891 l. 339 udzielonego urzędowanie jako zastępcą notaryusza z dniem 22 czerwca 1891 rozpocznie.
Tarnów, dnia 18 czerwca 1891.

L. 9313 (3901 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Antoniego Swiderskiego pko Kazimierzowi Sykcie o 500 zł. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Sykty kuratorem adw. dr. Holcera tegoż substytutem adw. dr. Chodackiego i zawiadamia o tem Kazimierza Sykkę niniejszym edyktem.
Tarnów, dnia 4 czerwca 1891.

L. 9911 (3944 2—3)

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Malwinę Julię Kuleczkę, że celem doręczenia jej tut. uchwały z dnia 26 lutego 1891 l. 3116 w sprawie ekstabulacyji jej pretensy w kwotach 4000 zł., 4000 zł. i 3000 zł. aw. z stanu biernego dóbr Gumńska Foks ustanowiono adw. dr. Szancera kuratorem.
Tarnów, dnia 11 czerwca 1891.

L. 9741 (3483 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopeczynie podaje do wiadomości nieznane z miejsca pobytu Boruchowi Pressowi, że na niego przypada po Chaimie Herschu Hellerze część spadku, wzywając go, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do tego spadku, ile że w razie przeciwnym pertraktacja będzie przeprowadzoną z dziedzicami zgłaszającymi się i jego kuratorem Chaimem Kellmanem.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopeczyna, 31 października 1889.

L. 3096 (3927 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1891 l. 30 dz. uk. i ces. patentu 8 listopada 1889 l. 237 dz. up. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesienie w majątności poniżej poszczególnionej prawa propinacyjnego wyszynku sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majątności: Szumłany wielkie.
Liczba wykazu hipotecznego 446.

Imię i nazwisko właściciela: Hersch Weissglas.

Kapitał wymierzony 14926 zł. 92 1/2 et. 2914 zł. 72 1/2 et. w gotówce.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia d. 18 kwietnia l. 2233;

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do dnia 30 sierpnia 1891 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. up. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej o ile pretensje nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zastawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię i nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika, mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycje pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający po za obre-
bem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 30 maja 1891.

L. 18749 (3917 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wskutek prośby Szymona Heschlesa de praes. 13 maja 1891 l. 18749 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zgubionych w pierwszych dniach marca przez Szymona Heschlesa 2 weksli a to weksłu z daty Lwów 3 lutego 1891 na 1000 zł. w. a. opiewającego, w sześć miesięcy od daty płatnego, adresowanego do Eliasza i Szymona Heschlesów we Lwowie akceptowanego przez Szymona Heschlesa; tudzież weksłu z daty Lwów 3 marca 1891 na 1000 zł. w. a. opiewającego, w sześć miesięcy od daty płatnego adresowanego do Eliasza i Szymona Heschlesów we Lwowie akceptowanego przez Eliasza Heschlesa, i wzywa wszystkich w których rękach powyższe weksli znachodzą się mogą, ażeby weksle te w przeciągu 45 dni licząc od pierwszego dnia po dniu płatności każdego z powyższych weksli, a więc pierwszy najdalej w dniu 17 września 1891, drugi zaś najdalej w dniu 18 października 1891 sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie weksle te na żądanie proszącego za umorzone uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 16 maja 1891.

L. 1818 (3554 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dorotę Gołuszkę, że celem doręczenia jej rezolucji hipotecznej z dnia 30 marca 1890 l. 1535 ustanowił dla niej p. adw. dr. Henryka Krobickiego, kuratorem ad actum.

Wadowice, dnia 27 marca 1891.

L. 13687 (3520 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego, że mu Simche Dornhelm w sprawie Teresy Barączowej przeciw temuż o zapłatę 233 zł. 41 et. i 41 zł. 97 et. aw. zpn. spór zapowiedział, i że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Starzewskiego z sub-

stytucją adw. dr. Fedaka i do rozprawy w powyższej sprawie wyznaczono termin na dzień 12 sierpnia 1891 godzinę 11 rano w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Wzywamy zatem Oskara Leliwę Kopystyńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony lub sądowi innego zastępcę wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 maja 1891.

L. 6298 (3911 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Kłaka, że Wincenty Kosturkiewicz w Jarosławiu wniósł przeciwko niemu do tutejszego Sądu pozew de praes. 30 kwietnia 1891 l. 6298, o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności lk. 18 w Jarosławiu sumy 147 zł. aw. który do ustnego postępowania zadekretowano, i do rozprawy termin na dzień 10 sierpnia 1891 godz. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono.

Jest zatem rzeczą pozwanego na powyższy termin stawić się, albo przed ustanowionym terminem udzielić odpowiednią informację ustanowionemu kuratorowi, albo innego ustanowić sobie pełnomocnika, inaczej bowiem wynikię stąd skutki prawne sobie będzie winien przypisać.

Jarosław, 23 maja 1891.

L. 9403 (3947 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlę. w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Andrzeja Krain z życia i miejsca pobytu nieznanego i tegoż z miejsca nieznanego spadkobierców, że Ernestyna Rosenblum owdowiała Schenker i inni wnieśli do sądu tutejszego pozew na d. 5 maja 1891 do l. 9403 przeciw nim o zapłatę 33 zł. 36 et. i że termin do rozprawy w sprawach drobniagowych na ten pozew na dzień 7 sierpnia 1891 na godzinę 9tą przedpołudniem wyznaczonym został oraz, że dla kuratora w osobie adw. dr. Csilika z Tarnopola ustanowiono.

Ma zatem Andrzej Krain i tegoż spadkobiercy z miejsca i pobytu nieznanego na powyższy termin osobiście lub też przez pełnomocnika stanąć lub powyższemu kuratorowi potrzebne informacje przed terminem udzielić lub innego pełnomocnika mianować, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 19 maja 1891.

L. 3216 (3578 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje p. adw. dr. Łazarskiego z Wadowic kuratorem ad actum dla H. Kornhabera z pobytu nieznanego w sporze wekslowym Franciszka Nahowskiego przeciw temuż H. Kornhaberowi wytoczonym skargą z 23 maja 1891 l. 3216 o zapłatę sumy 1200 zł. a. w. zpn. H. Kornhabera o tem zawiadamiamy z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebną informację do sporu, lub za wiedzą sądu zamianował sobie innego pełnomocnika, bo inaczej spór z kuratorem będzie przeprowadzony.

Wadowice, 23 maja 1891.

L. 4696 (3542 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Werwę z Łuhu, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 29 listopada 1890 l. 12075 w sprawie egzekucyjnej Markusa Krämera przeciw Iwanowi Onufriukowi i tow. pto 127 zł. wa. z pn. tudzież celem dalszego zastępowania go w tej sprawie kuratorem Iwan Semeniuk z Łuha został ustanowiony.

Wzywa się zatem tegoż Iwana Werwę aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony jego praw służyć mające udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe skutki dlań wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Delatyn, dnia 2 maja 1891.

L. 5834 (3555 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Suchowackiego, że Hawryło Nosal ze Zdyni uzyskał egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 105 zł. wa. z pn. na realnościach na Długim położonych, intabulowanych na rzecz Michała Suchowackiego, wzywa się więc Michała Suchowackiego, aby ustanowił dla siebie pełnomocnika i sądowi go wskazał, lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Słeczowskiemu z Gorlic udzielił informacji, gdyż w razie przeciwnym dalsze rezolucje temuż kuratorowi doręczane będą.

Gorlice, dnia 4 czerwca 1890.

L. 13686 (3519 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Oskara Leliwę Kopystyńskiego że mu Simche Dornhelm w sporze Teresy Barączowej przeciw niemu o zapłatę 90 złr.

wa. z pn. spór zapowiedział i że równocześnie ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dra Starzewskiego we Lwowie i do rozprawy w powyższej sprawie wyznaczono termin na dzień 12 sierpnia 1891 godz. 11tą rano w sali rozpraw tutejszego sądu.

Wzywamy zatem Oskara Leliwę Kopystyńskiego aby ustanowionemu kuratorowi środki do jego obrony służyć mogące podał lub innego zastępcę sądowi wskazał gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

We Lwowie, 13 maja 1891.

L. 3724 (3518 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie z pozwu wniesionej przez Chanę Ruber prośby de praes. 25 czerwca 1889 l. 25332 o uznanie Rubina Ruber od lat przeszło 40 z życia i miejsca pobytu niewiadomego we Lwowie zamieszkałego i do podjęcia spadku po ojcu swym Izaku Ruber z gotówki w sądzie powiatowym w Sokalu na rzecz jego przechowanej składającego się celem wdrożenia po nim postępowania spadkowego wzywa wszystkich tych, którzyby o życiu lub śmierci Rubina Rubera jaką wiadomość mieli takową w ciągu jednego roku od dnia 3go umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi dr. Nathansohnowi udzieliłi, gdyż po upływie tego terminu na żądanie proszącej Chany Ruber, Rubin Ruber za zmarłego uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 9 maja 1891.

L. 4052 (3500 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryannę z Wojcików Bakową, iż jej ojciec Mateusz Wojcik z Głębokiej zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa ją aby w ciągu roku do tut. sądu się zgłosiła lub pełnomocnika ustanowiła i deklarację do spadku wniosła, albowiem w razie przeciwnym w jej imieniu kurator Wojciech Wójcik do spadku się zgłosi, pertraktacja spadkowa ukończoną i czysty spadek dla niej zachowanym zostanie.

Kraków, 4 kwietnia 1891.

L. 4630 (3532 2—3)

Na żądanie p. Eleonory z Jamroziewiczów Szubertowej z Tarnowa c. k. sąd powiatowy w Gorlicach wdraża równocześnie postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia rzekomo zagubionej przez nią książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na 400 zł. wa. opiewającej, z daty 1 stycznia 1884 i nr. 1008 opetrzonej.

W tym celu wzywa się te osoby interesowane któreby do owej książeczki wkładowej rościły sobie jakie prawa, aby w przeciągu roku z takowemi zgłosiły się do tutejszego sądu, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie Eleonory Szubertowej powołana wyżej książeczka wkładowa uznana zostanie jako umorzona.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 8 maja 1891.

L. 2493 (3557 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojtkę Bogdońskiego, że w celu doręczenia uchwały tabularnej z 26 września 1890 l. 10100 zezwalającej na zaintabulowanie Wasyła Korolewicza jako właściciela 3/4 części wyk. hipotecznym 807 gminy Sielec dla niego kuratora ad actum w osobie Marka Kozłowskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka, 24 kwietnia 1891.

L. 3674 (3534 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Waskę Maliniaka, iż ustanowił dla niego kuratora Jana Koczańskiego w prawie zaintabulowania egzekucyjnego prawa zastawu sumy 80 zł. zpn. na realności lwh. 53 w Muszynie, Waskę Maliniaka własnej na rzecz Antoniego Wawryniaka jako cessionariusza Piotra Hnata.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 16 marca 1891.

L. 11177 (3502 2—3)

Zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Nutę, iż celem doręczenia mu rezolucji z dnia 21 stycznia 1891 l. 3258 względem intabulacji prawa własności real. l. 174 gm. Rzędzin na rzecz Antoniego i Katarzyny Kapłońskich ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata Holcera w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Tarnów, 7 maja 1891.

L. 4816 (3507 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Sulę, że Floryan Zaczek wniósł prośbę o ustanowienie dla niego kuratora ad actum i o udzielenie temuż zezwolenia nadkuratornego do zeznania na rzecz proszącego deklaracji hipotecznej odnoszącej się do sprzedaży przez Jerzego Sulę Floryanowi Zaczekowi parceli grunt. lwh. 179, 435 i 543 dla gminy Spytkowice objętych i dla niego ustanowiono kuratorem Macieja Niedźwiedzia ze Spytkowic.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 9 listopada 1890.

L. 1384 (3506 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kurandę, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosił i deklarację spadkową po zmarłej w dniu 21 kwietnia 1863 w Rabie Wyżnej Tekli z Mozdzeniów Kurandzie wniósł, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Stanisławem Wójcikiem, który dla tegoż ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 1238 (3508 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki wzywa niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Zofii Piznłowej 14 maja 1889 w Międzybrodziu Kobiernickim zmarłej celem zgłoszenia się do spadku w przeciągu jednego roku, ile że inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami pertraktowanym i tymże ewentualnie Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny będzie przyznany.

Kęty, 16 kwietnia 1891.

L. 9453 (3526 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia Benjamina Edera z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego przez Deborę Neugasser pozewem l. 9453 o zapłatę sumy wekslowej 150 zł. aw. zpn. że kuratorem jego ustanowiono adwokata dr. Szancera, któremu środki obrony dostarczyć ma.

Tarnów, dnia 26 maja 1891.

L. 4094 (3544 2—3)

Powiadamia się Jana Gęsiaka niewiadomego z miejsca pobytu, że na prośbę Jana Guzika z Głownienki de pr. 21/9 1889 l. 9430 dozwolono intabulację prawa zastawu dla sumy 250 zł. aw. zpn. na karcie C. ciała hipotecznego w ks. gr. gm. Głownienki nwh. 213 Jana Gęsiaka własnego, a dotyczącą uchwałę doręcza się dlań ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Czajkowskiemu w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 30 kwietnia 1890.

L. 1859 (3556 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancja tabularna ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Seidmanna celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 21 grudnia 1889 l. 16578 kuratorem ad actum p. adw. dr. Landesberga. O czym się kuranda zawiadamia.

Tarnopol, dnia 14 lutego 1891.

L. 5611 5612 (3468 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Nathana Götza, że dnia dzisiejszego do l. 5611 i 5612 wniosła przeciw niemu Rachela Langsam skargi o płatę sum 42 zł. 75 et. i 37 zł. 10 et. aw. na które równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 maja 1891 o godz. 9 przedpołudniem tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice dnia 22 maja 1891.

L. 4215 (3999 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę, że przeciw niemu, wniosło c. k. Towarzystwo rolnicze Krakowskie skargę de praes 4 czerwca 1891 l. 4215 o 188 zł. 43 et. aw. na którą do rozprawy sumarycznej termin dnia 2 lipca 1891 o 9 przed południem wyznaczono.

Jest zatem rzeczą pozwanego ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Geisslerowi środki obrony przed powyższym terminem podać lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 10 czerwca 1891.

L. 2624 (3949 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ciekowicach
zawadamia zamieszkałego w niewiadomem
miejscu w Ameryce Wojciecha Gnutka, że
skargę de praes. 8 maja 1891 l. 2624 wnie-
sioną przeciw niemu przez Józefa Smiertkę
o zapłatę kwoty 25 zł. zpn. doręczył zamiai-
nowanemu dla niego kuratorowi Filipow-
żabie w Bruśniku i do rozprawy ustnej we-
dle postępowania w sprawach drobiazgowych
termin na dzień 26 czerwca 1891 godzinie
9 z rana, przy którym przez wspomnianego
kuratora zastępowanym będzie.
C. k. Sąd powiatowy
Ciekowice, dnia 2 czerwca 1891.

L. 2954 (3952 3-3)
Zawadamia się niewiadomą z miejsca
pobytu Jadwigę z Haarów Patkową, że w
sporze drobiazgowym Mendla Grossa przeciw
niej pto 40 zł. ustanowiono dla niej kura-
torem adw. dr. Rebera i że termin do roz-
prawy drobiazgowej na dzień 7 lipca 1891
o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się ją zatem, ażeby się z usta-
nowionym dla niej kuratorem porozumiała,
lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.
C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 12 marca 1891.

L. 11811 (3458 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w
Krakowie w sprawie wekslowej Józefa Geld-
wertha jako niewiadomemu z miejsca pobytu
Salomonowi Flaumhaftowi pto. 100 zł
aw. zpn. ustanawia dla tegoż pozwanego
celem doręczenia mu nakazu zapłaty równo-
cześnie wydanego i zastępowania go w tym
sporze kuratora w osobie adw. dr. Olearskie-
go z substytucją adw. dr. Kastorego i za-
razem wzywa Salomona Flaumhafta, aby u-
stanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze
swej strony informacji, albo też innego peł-
nomocnika Sądowi przedstawił.
Kraków, dnia 5 maja 1891.

L. 21338 (3934 3-3)
OBWIESZCZENIE.
Na mocy rozporządzenia wys. c. k.
Ministerstwa handlu z dnia 6 maja 1891 l.
20120 wydane zostaną po zupełnem wy-
czerpaniu się dotychczasowych adresów
przesyłkowych nowe takie dokumenta kon-
wojowe z kuponem, który wyłącznie do na-
lepiania znaczków pocztowych do frankowa-
nia posyłek służyć mających przeznaczony
jest a które odnośnie do swego przeznacze-
nia napisem „Miejsce do nalepiania znacz-
ków pocztowych“ zaopatrzone zostanie.
Co się niniejszem odnośnie do t. u.
obwieszczenia z dnia 17 lipca 1890 l. 25231
którego postanowienia co do nalepiania
znaczków pocztowych na nowych adresach
przesyłkowych swoją moc tracą do powszech-
nej wiadomości podaje.
Lwów, dnia 6 czerwca 1891.
Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Navratil r. w.

ОПОВѢЩЕНІЕ.
Билоу розпорядженя високого ц.
к. Министерства Торговль зъ дня 6
маа 1891 Ч. 20120 выдані збѣданытъ
по цѣлковѣнѣмъ вычерпанію дотѣперъ-
шныхъ адресѣвъ пересылковѣхъ новы
такі документа съпроводительны зъ кѣ-
пономѣхъ, который исключительно назначенъ
есть до наклеиваня значковѣхъ почто-
выхъ, маючихъ сѣбѣжити до франкова-
на посылки, а который вѣдѣвѣдѣно до
своего назначеня написомъ: „Мѣсце до
наклеиваня значковѣхъ почтовыхъ“ за-
смотрѣный збѣстане.
Се подае са до загальнои вѣдомос-
ти до т. оу. оповѣщена зъ дня 17
липпа 1890 Ч. 25231, которого постано-
вленя цю до наклеиваня значковѣхъ по-
чтовыхъ на новыхъ адресахъ пересыл-
ковыхъ тратать свою силѣ.
Лѣвѣвъ, дня 6 червня 1891.
Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфѣвъ.
Навратилъ в. р.

KUNDMACHUNG.
Im Grunde Verordnung des hohen k.
k. Handels-Ministeriums vom 6 Mai 1891
Zl. 20120 werden in Hinkunft nach gänzli-
chem Verbrauche des Vorrathes der bis-
herigen Postbegleitadressen neue derlei Be-
gleitdokumente mit einem Coupon hergestellt
werden, welche ausschliesslich zum Aufkle-
ben der zur Frankirung der Fahrpostsen-
dungen verwendeten Postmarken zu dienen
hat und welcher dementsprechend mit der
Überschrift „Raum zum Aufkleben der Post-
marken“ versehen sein wird.
Was hiemit in theilweiser Abänderung
der h. a. Kundmachung vom 17 Juli 1890
Zl. 25231 zur allgemeinen Kenntniss ge-
bracht wird.
Lemberg, den 6 Juni 1891.
Von der k. k. Post-und-Telegraphen Direction.
Navratil m. p.

Doniesienia prywatne.

Maturzysta

zawodu nauczycielskiego — młodzieniec z dobrem
wychowaniem i przyzwyczajeniem się —
oddający się już od dłuższego czasu lekcjom w naj-
porządniejszych domach — poszukuje lekcji tylko
do końca wakacji w porządnym domu na wsi. —
Najchętniej zczytyby objąć lekcję w dworze. Przez
czas wakacji jest w stanie przygotować należyte
chłopców do parwy i podać takowym gruntowne
początki, a panienki przysposobić do klas wydzia-
łowych. Na żądanie uczy rozmawiać po niemiecku
i może najbardziej wygórowanym żądaniom zadość
uczynić. — Zaskawę zgłoszenia z wymogami przy-
muje pod: „Ora et labora!“ poste restante Tarnopol
do 22 czerwca b. r.

**Notaryusz w Janowie poszu-
kuje biegłego pisarza.** 3858

L. 1722 (3954 2-3)
Konkurs.

Wydział powiatowy w Drohobyczu roz-
pisuje konkurs na posadę drogomistrza z sie-
dzibą w Drohobyczu z płacą 480 zł i do-
datkiem na objazdy 120 zł. rocznie.
Podania opatrzone świadectwami i me-
tryką, wnosić należy do Wydziału powiato-
wego do dnia 15 lipca 1891 r.
Z Wydziału powiatowego.
Drohobycz, dnia 10 czerwca 1891.

L. 703 (3955 2-3)
Ogłoszenie licytacji.

Magistrat miasta Starego Sącza ogła-
sza licytację na wydzierżawienie prawa pro-
pinacyjnego w Starym Sączu, wódki i piwa,
na lat trzy, to jest: na czas od 1 stycznia
1892 do końca grudnia 1894, i termin pierw-
szy na dzień 9 lipca, drugi na dzień 23 lip-
ca, a trzeci na dzień 30 lipca 1891, każdym
razem w godzinach przedpołudniowych wy-
znacza.
Cena wywołania rocznego czynszu 9170
zł. w. a.
Równocześnie będzie i dom mieszkal-
ny w Rynku pod lk. 21 wylicytowany do
użytku propinacyjnego służy, na powyż o-
znaczony czas, z którego cenę rocznego czyn-
szu 500 zł. aw. według ostatniej licytacji
się stanowi.
Stary Sącz, 12 czerwca 1891.
Burmistrz Tokarczyk.

L. 4495 (3926 1-2)
Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo bu-
dowy trzech koszar normalnych dla c. k.
17 pułku obrony krajowej z twardego mate-
ryału dachówką krytych, na placu pod l. k.
447 przy ulicy Polnej w Rzeszowie, rozpi-
suje się niniejszem rozprawę ofertową z ter-
minem do godziny 12 w południe dnia 30
czerwca 1891.

Cena wywołania wynosi 44.300 zł. wa.
Można także wnosić oferty na poje-
dyńcze grupy robót, mianowicie na roboty:
1. grabarskie z ceną wywołania 557
zł. 71 ct.
2. murarskie i betonowe z materya-
łem z ceną wywołania 24693 zł. 19 ct.
3. ciesielskie z materyałem z ceną wy-
wołania 4826 zł. 67 ct.
4. blacharskie z materyałem z ceną
wywołania 459 zł. 82 ct.
5. rzemieślnicze z materyałem z ceną
wywołania 114 zł.
6. stolarskie z materyałem z ceną wy-
wołania 1771 zł. 48 ct.
7. krycia dachu z materyałem z ceną
wywołania 930 zł. 96 ct.
8. ślusarskie, kowalskie i wyroby z że-
laza z ceną wywołania 7236 zł. 98 ct.
9. szklarskie z materyałem z ceną wy-
wołania 80 zł. 60 ct.
10. lakiernicze i malarskie z materya-
łem z ceną wywołania 797 zł. 65 ct.
11. roboty przy parkanie od ulicy z
materyałem z ceną wywołania 182 zł.
12. roboty przy osuszeniu placu i wy-
wozie pozostałej ziemi z ceną wywołania
188 zł. 70 ct.
13. budowa remizy z ceną wywołania
2465 zł. 44 ct.

Oferty zaopatrzone w 10 proc. wadium
wniesione być powinny w powyższym ter-
minie do kasy miejskiej.
Bliższe warunki licytacyjne tudzież
kosztorysy i plany przeglądać można w ma-
gistracie podczas godzin urzędowych do
terminu licytacyjnego.
Magistrat miasta
Rzeszów, dnia 11 czerwca 1891.
Burmistrz Pogonowski.

Rozpacz wielka!

Matka siedmiorga drobnych dzieci i żona
dyurnisty, mąż od roku słaby bez zarobku, żona
nieuleczalnie chora. Wszystkie zasoby i środki do
życia wyczerpane. Nędra bez granic ogarnęła całą
familie. Udać się przeto jako matka do czułych
sere matek i Szan. Publiczności o łaskawe podanie
pomocy. — Ulica Kantorya, Tarnów.
3957 Elbieta Huppenthal.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. szarna	1/2 kilo zł.	1.60
" melange	"	1.80
Suszong, wybora	"	2.00
" najlepsza	"	3.00
Melange, karawanowa	"	1.00
Fu-Czu Fu Nr. I	"	2.00
" Nr. II	"	4.00
" Nr. III	"	6.00
K. & S. Popow tunc 1 r. 50 k.	"	2.40
" 2 r. — k.	"	3.00
" 3 r. 50 k.	"	3.75
Wysiewki, wybora	1/2 kilo	1.60
" H. prima	"	1.80
" non plus ultra	"	2.50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą,
opaskowanie franko. 7362

Wynalazek p. **LESUEUR**
w Paryżu.

EAU ALLEMANDE

na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarsz-
kom, bieli pęć. Dla uniknienia fałszerstwa i na-
śladownictwa wymagać należy marki ochronnej
Stowarzyszenia francuskiego „Union de fabri-
cants“ na każdym flaconie.
Do nabycia w Paryżu u p. Gastolier, 47,
rue de la Chaussée d'Anten; we LWOWIE skład
prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w apte-
kach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Zygmunta
Ruckera. 1442

Dom bankowy i kantor wymiany M. KLARFELD

we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej l. 6,

kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym bez doliceń prowizyi.

Przyjmuje także zlecenia dla giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.
Wszelkie papiery wartościowe wylosowane, tudzież płatne kupony, przyjmuje
za gotówkę bez wszelkiego potrącenia.
Zlecenia z prowincyi skuteczniają się odwrotną pocztą.

Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
we Lwowie, Chorażczyzna 22.

Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.

na prowincyi: 4 3/4 kilo 9 zł. 60 ct. franko.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą
mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy
dostanie gdzieindziej po tej cenie taką kawę jak moja co
do jakości i smaku.

Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

1/2 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/2 kilo najl. okruchoń et. 50. — 1 but. koniaku zł. 2 — 1 butelka
starki zł. 1 — 1 but. Cocktail amer. zł. 1 do 2.50. 5

TARNÓW.

Tarnów

CENTRALNY
SKŁAD
PAPIERU

Kamil Baum

Rzeszów

Pierwszy specjalny
SKŁAD
PAPIERU

Kazimierz Baum

Kołomyja

CENTRALNY
SKŁAD
PAPIERU

Józef Accord

Niniejszem uwiadamy Szanownych naszych Odbiorców,
że zawarliśmy kartel handlowy z fabrykami papieru, piór,
ołówków, laku etc. W skutek naszego kartelu jesteśmy w mo-
żności dostarczać wszelkich materyałów wchodzących w zakres
handlu papieru tańiej i lepiej jak każda inna firma w kraju
i zagranicą.

2525

KARTEL HANDLOWY.

Arzydostonalym oraz zupełnie nieszkodli-
wym środkiem 3778

przeciw siwiznie

jest ekstrakt orzechowy chemika Primave-
riego w Rzymie. Sok ten czysto roślinny
zabarwia naturalnie i trwale na wszystkie
odcienia. Cena zł. 1.50. — Perfumerya
Fausta, Lwów, ul. Sykstuska l. 2.

Cec. król. wył. uprzyw.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów
wynalazku **A. Maczuskiego**, perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zie-
lonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i naj-
pewniej farbować można siwe włosy na kolor
blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom
najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że
kolor ten przy myciu nie schodzi. — Ze wszyst-
kich znanych farb do włosów, ekstrakt orzecho-
wy, jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani wło-
som nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od
wszelkich innych farb, części metaliczne zawie-
rających. 3030

1 flakon ekstraktu orzechowego . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej 2
1 flakon olejku orzechowego 1

We Lwowie u Zyg. Ruckera apt., tudzież
Leopolda Fausta, ulica Sykstuska 2.

Świeże deserowe

winogrona hiszpańskie
po zł. 1.40 kilo,

kalafiory włoskie

po 60 ct. kilo

kwiczoły, jarzabki, kuropatwy itp.

poleca handel

St. Markiewicz

we Lwowie,

w Rynku pod l. 42.

7830

Zmiana pomieszkania.

Dr. Antoni Roicki

specjalista od lat 20 dla chorób skórnych i zakaźnych, 3613
mieszka obecnie przy ulicy Sokoła i róg Choraż-
czyzny nr. 1, pierwsze piętro.
Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1.20, dyskretnie
pożycz. zł. 1.50; dla kobiet et. 60, pożycz. 80 et.
Ordynuje rano od 9-10, po poł. od 3-5 godziny.
Na listy honorowane bezzwłoczna odpowiedź.

Kursa wakacyjne dla pańien.

Przygotowania do egzaminu wstępnego do
seminarium nauczycielskiego żeńskiego jak-
kolwiek do egzaminów nauczycielskich odby-
wać się będą w czasie wakacji w zakładzie
naukowo-wychowawczym 3654

Maryi Bielskiej
Lwów, Rynek 41.

Bze pa

pastewna ściernianka
(Stoppelrübensamen)

nasienie świeże i pewne, 1 litr 1 zł.
poleca 3564

Jan Bulsiewicz
skład nasion w Bochni.

Zakład fotograficzny

Karola Roszkiewicza

istniejący od lat 7 we Lwowie, został
przeniesiony z placu Maryackiego 1. 3
do nowo wybudowanego atelier w ho-
telu Europejskim w parterze

i urządzony podług najnowszych wymagań
z aparatami błyskawicznymi, światło zaś
dziennie do zdjęć fotograficznych zastosowane
do nowoczesnej sztuki na wzór pierwszo-
rzędnych zakładów zagranicznych.

Z wysokim poważaniem
Roszkiewicz.

Najmodniejsze!

Kapelusze Habiga
Cylindry
Kapelusze do polowania
Krawaty
Rękawiczki
Laski
Parasolki
Deszczochrony
Koszule
Kołnierze
Mankiety
Paski jedwabne 3561
Piędy i kocyki
Kamasze do polowania
Obowiązkowe angielskie
Kufry, torbki
Necieserki, worki
Rzemienie do podróży.
Perfumeryja.

Kapelusze angielskie filcowe
miękkie we wszystkich kolo-
rach po 1 zł.

poleca znany z taniości
i doborowego towaru

S. PIELECKI

Lwów, pl. Marjański 3.

Pierścionki zaręczynowe,
Pobraczki ślubne, kompletne
wyprawy weselne

oraz wszelkie 1538

biżuterye ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla o k. urzędników państwowych na

Uniformy i składowe części tychże

zależnie do zupełnego umundurowania; przesyła franko

Uniformenanstalt

zur „Kriegemedaille“

Maurycy Tiller & Co.

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

4

I W O N I C Z

Zakład zdrojowo-kąpielowy

szczawowy alkal. słony, jod i brom zawierające,

skuteczne w chorobach skroficznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach
skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytych błon śluzowych, zapaleniach
stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, wzbogacone nowo odkrytym w głęb. 371 mtr. źródłem słono-jodowym
o niewyczerpanej obfitości, kąpiele borowinowe, tuszowe i basenowe.

Mleko, żółtyca, inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców pod kierunkiem prof. gimn. lwowskiego dr.

Waigla i lekarza zakładowego.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w

pierwszym i ostatnim sezonie tańsze

Rady lekarskiej udziela dr. Klemens Dębicki lekarz zakładowy i dr. Kazimierz Kaden.

Składy wód mineralnych, soli i żużla na kąpiele domowe we wszystkich aptekach i han-
dlaach wód w kraju i zagranicą.

Prospecta rozsyła opłatnie Dyrekcya.

2765



Główny skład i wyłączne zastęp-
stwo dla całej Galicji fabryki
plugów, siewników i wszelkich
narzędzi rolniczych

Rud. Sacka

w Plagwitz pod Lipskiem,

u S. A. Bubera Synów we Lwowie

ulica Jagiellońska L. 13.

3650

Częściowa wysprzedaż.

Zakupiwszy wielkie zapasy z fabryk zagranicznych najrozmaitsze 2682

biżuterye złote i srebrne

najnowszych i najpiękniejszych fasonów, jak: kółczyki, broszki,
bransolety, łańcuszki, sygnety, pierścionki, medalioniki, także zegarki
męskie i damskie złote i srebrne, jakoteż w nowym guście srebro
stołowe, tace, kubki, vinaigrier, lichtarze, cukiernice, biurowe (srebrne)
rekwizyta: podstawki, kałamarze itd. także zegary antyki z brązu
i wiele innych przedmiotów, sprzedaje takowe o 10, 20, 30 i 40 pre.
niżej cen fabrycznych.

Magazyn jubilersko-zegarmistrzowski

J. DĄBROWSKI

we Lwowie, ulica Halicka L. 17.

Zegarki złote kieszonkowe do nakre-
cania od 12 zł. i wyżej.

Prawdziwe brylantowe kółczyki
„Ocasjon“ w rozmaitych cenach.

Ważne dla pp. gospodarzy, budowniczych i inżynierów.

Najlepszym środkiem konserwującym gontowe dachy, sztachety i ogółem wszelki
materiał drewniany jest

rafinowany olej naftowy

posiada bowiem tę d. brą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materiał
drzewny, a szczelnie jego pory zamykając, ochrania go od szkodliwych działań
powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci, nie dopuszcza do pękania, paczienia
się i trupienia drzewa.

Również do zapuszczenia oził pokostowania wszelkiego drewnianego materiału nadaje się
olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniański, posiada bowiem tę ważną zaletę, iż
jest znacznie wydatniejszy i bez porównania, bo teraz przeszło o 30 centów na kilogramie tań-
szy od lniańskiego pokostu.

A gdy rafinowany olej naftowy barwy naturalnej słoików drzewa nie zmienia, przeto zamiast
drogiego pokostu do pierwszego gruntuowania pod każdą farbą olejną, wyjąwszy białej, dla swej
taniości ze znaczną korzyścią i najlepszym skutkiem użyty być może.

Jeden kilogram rafinowanego oleju naftowego kosztuje 12 centów.
Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów, opuszczam na
kilogramie 2 centy. 3777

Na prowincję wysyłam za przekazem zamówiony olej do wszystkich stacyj kolejowych.

Piotr Miaczyński

właściciel rafinerji nafty we Lwowie, ul. Sykstuska 47.

Karol Bałaban we Lwowie

poleca

3238

Świeże wody mineralne

ze zdrojowisk naturalnych.

Co czternaście dni świeży transport.

Perła tatrzańska

Stacya klimatyczna.

ZAKOPANE

W miejscu apteka,

poczta i telegraf.

zakład wodoleczniczy dr. Chramca

otwarty cały rok.

Do końca czerwca ceny niższe a to dziennie od 3 zł. 50 ct. począwszy za pokój
kompletnie urządzony z pościelą, pożywienie i kąpiele. — Goście korzystają bezpłatnie z za-
kładowej biblioteki, bilardu, fortepianu, czytelni, kępielni i gimnastyki. Prospekt na żądanie.
Z powodu liczego zjazdu gości w sezonie letnim, uprasza administracya zakładu
o listowne lub telegraficzne poinformowanie się przed przybyciem, czy pokój na razie
jest do dyspozycji.

Dr. A. Chramiec,

dyrektor i właściciel zakładu wodoleczniczego w Chramcówkach

„EKONOMISTA POLSKI“

Pismo miesięczne wychodzi od 15 stycznia 1890 roku

pod redakcyą dr. Witolda Lewickiego, Teofila Merunowicza, dr. Jana Pawlikowskiego, Tadeusza Roma-
nowicza, dr. Tadeusza Rutowskiego, Leona Syroczyńskiego, Stanisława Szczepanowskiego, Franc. Zimy.
Jano dodatek informacyjny wychodzi każdej soboty **„Tygodnik Ekonomiczny“**
omawiający w artykułach wstępnych sprawy bieżącej polityki ekonomicznej, w dziale ko-
respondencyi zestawiający obfity materiał informacyjny o ruchu przemysłowym i handlowym.

Cena prenumeraty:

„Ekonomista Polski“ bez dodatku inform. „Tygodnika Ekonomicznego“

we Lwowie i na prowincyi:
rocznie zł. 15.— kwartalnie zł. 3,75
półrocznie 7.— miesięcznie „ 1,25

„Ekonomista Polski“ z dodatkiem „Tygodnika Ekonomicznego“

we Lwowie i na prowincyi:
rocznie zł. 18.— kwartalnie zł. 4,50
półrocznie 9.— miesięcznie „ 1,50

„Tygodnik Ekonomiczny“ bez dodatku miesięcznika „Ekonomisty Polskiego“

we Lwowie i na prowincyi:
rocznie zł. 6.— kwartalnie zł. 1,50
półrocznie 3.— miesięcznie „ 50

Numer pojedynczy: „Ekonomisty Polskiego“ zł. 1,25 — „Tygodnika Ekonomicznego“ et. 13.

W W. Księstwie Poznańskim i w Królestwie Polskim ceny też same.

Prenumeratę przyjmuje Administracya „Ekonomisty Polskiego“ i „Tygodnika Ekonomicznego“ we Lwo-
wie, plac Bernardyński 7 (w Drukarni Ludowej), tudzież wszystkie księgarnie we Lwowie. —
Skład główny w Krakowie w księgarni S. Krzyżanowskiego. — W Warszawie w księgarni Go-
bethnera i Wolfa. — Adres Redakcyi ulica Teatralna 5. 4004



Christofle & Ska

Wiedeń

1.

Opernring

5.

c. k. nadworni dostawcy

Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.
grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kom-
binacjach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy
na ciasta, konserwy i owoce

w pojedynczym i najbogatszym wykonaniu.

Specyalne przedmioty

dla hoteli, restauracyj, kawiarni, pensyonatów, klubów,
menaży oficerskiej i dla okrętów.

Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem,
jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE“.

Jedynie zastępstwo prawdziwych srebier.

12 łyżek stołowych zł. 17.—	12 łyżeczek do czar. kawy 7.—
12 grabków 17.—	1 chochla do zupy 6 15 5,30
12 nożów 17.—	1 chochla do śmietanki 3,20
12 grabków desertowych 15.—	1 łyżka półmiskowa 4.—
12 nożyków 15.—	12 podstawek pod noże 8,25
12 łyżeczek do kawy 9.—	1 grabek do szynki 1,50

Cenniki ilustrowane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny
specyalny i główny skład naszych wyrobów posiada
li tylko handel jubilerski

Juliana Strzeleckiego

we Lwowie, Rynek, 45.